

Przed nami pełen wrażeń „Weekend z Kulturą” – zapowiedź na stronie 8

# TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIK.SANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

14 CZERWCA 2024 R. | NR 24 (1724) | CENA: 3,50 ZŁ, W TYM 5% VAT | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWIU 58.14.11.0 | NAKŁAD 1000 EGZ.

Zmarł Orest Lenczyk



## Legendarny trener odszedł w wieku 81 lat

STR. 9

ROGER GOR, CC BY 3.0 -<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/>, WIKIMEDIA COMMONS

O drogach i nie tylko

STR. 3

Puchar Polski w Dogtrekkingu

STR. 5

Festiwal Etno Bieszczady

STR. 7

Komunikacyjne wyzwania w mieście

Na psią łąkę

Zapomniane kultury Bieszczad



## Wybory

# O mandaty w europarlamencie

**W niedzielę odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Znamy już wyniki w skali Polski, które możemy zestawzić z głosami oddanymi w naszym okręgu i mieście.**

W całym kraju zwyciężyła Koalicja Europejska, wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość. Trzy inne komitety wyborcze także uzyskały mandaty. Łącznie ubiegano się o 53 miejsca w ławach poselskich w Strasburgu.

W Polsce frekwencja sięgnęła 40,65%, natomiast w Sanoku 39,82%. W naszym mieście liczba oddanych głosów wyniosła 11 133 ze wszystkich 28 104 uprawnionych do głosowania.

Z obejmującego województwo podkarpackie okręgu wyborczego nr 9 mandat uzyskali Elżbieta Łukacijewska (KO), Daniel Obajtek i Bogdan Rzońca (PiS) oraz Tomasz Buczek (KWiN). Pierwsza z nich zdobyła mandat już po raz czwarty. Ze wszystkich



kandydatów to ona uzyskała najwięcej głosów w Sanoku (4383), natomiast w okręgu najliczniej zaufaniem obdarzono byłego prezesa Orleń (171 689).

W wyborach startowało dwoje mieszkańców Sanoka. Wiktoria Aleksandra Barańska (Lewica) otrzymała 7894 głosy, z czego 340 w Sanoku.

Natomiast Dariusz Dubis (Trzecia Droga) zyskał 1483 głosy, a 261 w naszym mieście.

**Piotr Paszkiewicz**

## Wyniki w Sanoku, w okręgu i w Polsce (z uwzględnieniem statków i zagranicy):

Komitet wyborczy	Sanok	Okręg nr 9		Polska	
	Głosy (%)	Głosy (%)	Mandaty	Głosy (%)	Mandaty
KKW Koalicja Obywatelska	4627 (41,56%)	150 131 (23,73%)	1	4 359 443 (37,06%)	21
KW Prawo i Sprawiedliwość	4288 (38,52%)	334 439 (52,87%)	2	4 253 169 (36,16%)	20
KW Konfederacja Wolność i Niepodległość	1241 (11,15%)	96 376 (15,23%)	1	1 420 287 (12,08%)	6
KKW Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe	495 (4,45%)	29 767 (4,71%)	0	813 238 (6,91%)	3
KKW Lewica	379 (3,40%)	13 082 (2,07%)	0	741 071 (6,30%)	3
KKW Bezpartyjni Samorządowcy – Normalna Polska w Normalnej Europie	81 (0,73%)	7 315 (1,16%)	0	108 926 (0,93%)	0
KW Polexit	22 (0,20%)	1516 (0,24%)	0	29 195 (0,25%)	0



Gratulacje dla jednego z laureatów konkursu „O Pióro Burmistrza”

## Młodzi w magistracie

### Gratulacje od burmistrzów

W ostatnich dniach burmistrz Tomasz Matuszewski kilkakrotnie gościł u siebie dzieci i młodzież, gratulując im odnośnych sukcesów.

Najpierw w Urzędzie Miasta pojawili się unihokeiści ze Szkoły Podstawowej nr 1, której drużyny zdobyły dwa medale – złoty i srebrny – na Międzynarodowym Pucharze Bałtyku w Elblągu, czyli szkolnych mistrzostwach kraju. Następnie w Sali Herbowej miało miejsce wręczenie nagród laureatom Konkursu Ortograficznego „O Pióro Burmistrza”. Wraz z Matuszewskim uczniom gratulowała wicebur-

mistrz Jowita Nazarkiewicz. Trzecia wizyta miała już charakter indywidualny, bo wraz z działaczami Sanockiego Klubu Tenisowego pojawił się 8-letni pingpongista Piotr Harajda, świeżo upieczony mistrz województwa w kategorii skrzatów.

Wszystkim gościom pojawiającym się w magistracie Matuszewski złożył gratulacje, życząc dalszych sukcesów.

(bb)

**PODZIĘKOWANIA**

**Gratulacje!!!**  
 Bóg zapłać **Wszystkim**, którzy przygotowali najwspanialszy w świecie Jubileusz 125-lecia Szkoły Podstawowej w Jaćmierzu. Do zobaczenia za 5 lat.  
*Janina Twardowicz Burczyk (absolwentka 1961 r.)*

**POZOSTANĄ W PAMIĘCI**

**Pani Irene Sawie**  
 wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci  
**Mamy**  
 składają  
**Starosta i pracownicy Starostwa Powiatowego w Sanoku**

**Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki **Magdaleny Krzanowskiej** Kierownika Działu Personalnego.**

Była wspaniałym pracownikiem, koleżanką, przyjaciółką. Będzie Jej nam wszystkim bardzo brakowało.

Wyrazi głębokiego współczucia  
**Rodzinie i najbliższym**  
 składają  
**Dyrekcja i pracownicy ORLEN S.A. Oddział PGNiG w Sanoku**

**UMIEM PŁYWAĆ**  
**DARMOWE ZAJĘCIA NAUKI PŁYWANIA**

Zapraszamy uczniów klas I-III z sanockich szkół podstawowych na zajęcia z nauki pływania w ramach Programu Powszechnej Nauki Pływania

**ZAPISY W TERMINIE 03.06.2024 - 21.06.2024**  
 ZAPISY W SEKRETARIACIE SZKOŁY  
 LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

**ZAJĘCIA OBEJMUJĄ 20h NAUKI PŁYWANIA**

Zajęcia będą odbywać się w okresie wakacyjnym w ramach ogólnego harmonogramu

„Tygodnik Sanocki”  
 Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /tygodniksanocki

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | **Redaktor naczelny:** Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

**Redaguje zespół:** Emilia Wituszyńska – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl | **Współpracują:** Krzysztof Lubomski, Lidia Tul-Chmielewska

**Redakcja techniczna:** Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibala-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

**Biuro Reklam i Ogłoszeń:**  
 tel. 13-463-16-34

**Druk:**  
 Polska Press Sp. z o.o.  
 Oddział Poligrafia  
 ul. Domaniewska 45,  
 02-672 Warszawa  
 Drukarnia w Sosnowcu,  
 ul. Baczyńskiego 25a  
 41-203 Sosnowiec

## Budowa mostu nad Sanem

## Prace idą zgodnie z planem

Najdroższa inwestycja w historii miasta zaczyna nabierać realnych kształtów. Widać już podpory mostu, trwają też prace przy posadowieniu tzw. pylonu. Niestety, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami rozpoczęły się również utrudnienia dla kierowców.



Jedna z podpór budowanego mostu (od strony centrum miasta)

Skrajne podpory, czyli tzw. „przyczółki”, cieszą już oczy mieszkańców, rośnie też pylon, będący najważniejszym elementem konstrukcyjnym obiektu. Ale to nie cały zakres realizowanych obecnie robót, bo drugi z wykonawców, odpowiedzialna za sprawy drogowe firma Strabag, prowadzi prace mniej widoczne – przebudowę sieci gazowej, elektrycznej i ciepłowniczej. Ostatnio nastąpiło wejście w pas drogowy ul. Królowej Bony, czego powodem była przebudowa linii energetycznej średniego napięcia, związana z powstaniem ronda.



Poza godzinami szczytu ruch samochodów był dość płynny

Już wcześniej wiedzieliśmy, że na pewnym etapie inwestycji rozpoczyna się utrudnienia w ruchu drogowym i w końcu ten moment nadszedł. Przez tydzień wyłączone były dwa pasy na odcinku od wjazdu do Kauflandu do stacji Adap. Oczywiście w godzinach szczytu tworzyły się długie korki, ale w pozostałym czasie kierowcy jeździli tam bez większych problemów.

Jeszcze w czerwcu wykonawca ma rozpocząć prace przy budowie nowej nitki ul. Rybickiego i odcinka ul. Gajowej.

Przypomnijmy, że łączna wartość inwestycji to ponad 106 mln zł, przy dofinansowaniu w wysokości ok. 97 mln zł. Termin oddania mostu do użytku ustalony został na czerwiec 2026 roku.

(bb)

## Infrastruktura

## Roboty trwają



Aktualny stan przeprawy na ul. Bartosza Głowackiego

Wracamy do tematu postępu prac na moście nad Potokiem Płowieckim, będącym częścią ulicy Głowackiego. W ostatnich dniach pojawiły się bowiem głosy o rzekomym ponownym opóźnieniu inwestycji.

Przypomnijmy, że przejazd mostowy pozostaje zamknięty od 18 marca. Pierwotnie okres wyłączenia z ruchu drogowego tej przeprawy wyznaczono na ponad dwa miesiące do końca maja, a niedawno wydłużono ten czas do końca czerwca. Powodem była nieplanowana wcześniej konieczność wykonania nowego posadowienia.

Mając na uwadze obecny przebieg realizacji remontu zwróciliśmy się zapytaniem do Urzędu Miasta. Zastępca tej przeprawy wyznaczono na ponad dwa miesiące do końca maja, a niedawno wydłużono ten czas do końca czerwca. Powodem była nieplanowana wcześniej konieczność wykonania nowego posadowienia.

Piotr Paszkiewicz

## Moim zdaniem

## Zanim nadejdzie jutro – rzecz o remontach ulic

A jutro oznacza w tym przypadku tydzień, miesiąc, rok, kilka lat. Dostałem się do Rady Powiatu Sanockiego, więc wiele osób pyta mnie, dlaczego zamilkłem na łamach „Tygodnika”, gdyż brakuje im moich przemyśleń, do których często zaglądał i co dla mnie ważne, utożsamiali się z tymi ocenami.

Jan Wydrzyński



Wybór na radnego traktuję poważnie i – o czym Państwo wiecie – jest to dla mnie zobowiązanie. Dlatego nie mogę przejść obojętnie obok problemów, na które w telefonach, mailach, sms-ach do mnie zwracacie uwagę, wierząc w moc oddziaływania na naszych rządzących. Bardzo dziękuję za tak wielkie zaufanie, chociaż mam wątpliwości, czy na wszystkie bolączki znajdzie się pilne rozwiązanie.

Zacznę od „trzęsienia ziemi”, by... obniżyć napięcie. Jest kilka spraw, każda o wielkim ładunku emocjonalnym, jaki wyzwała u mieszkańców. Na pierwszy ogień idzie remont ulicy Stróżowskiej, ciągnący się już dość długo. Nie wchodząc z butami w proces przygotowania inwestycji, muszę stwierdzić, że jest to Państwo bardzo niezadowolony z tempa prac. Nie będę się „pastwił” nad nikim, nie pytam, czy można było lepiej...

Kolejna inwestycja to remont ul. Głowackiego, a głównie uszkodzonego mostu za przejazdem kolejowym. W przeciwieństwie do Stróżowskiej, gdzie alternatyw dojazdu było kilka, np. przez Konarskiego, Leśną i Robotniczą, dojazd do

szpitala i Osiedla Jana III Sobieskiego umożliwia tylko ul. Konarskiego i Polna. No i jeszcze pojawiła się „alternatywa” dzięki dojazdowi po płytach nad potokiem Płowieckim od strony łącznika do obwodnicy. Całe szczęście, że tak się stało, bo ilość przekleństw i złorzeczeń kierowców była ogromna. I nie tylko z ich strony. Narzekali też piesi, których odcięto od sklepu obok stacji Sanok Miasto. Ale szybko zareagował wykonawca, tworząc dojazd przez prowizoryczny, oświetlony, bezpieczny mostek od ul. Niecałej, co wszystkim otworzyło też dojazd do szpitala. Reakcja była godna podziwu. Tylko czy nie można tak było od początku? Mieszkańcy Zatorza oszczędziliby nerwów. A tych zużyli sporo, jeżdżąc Polną w obu kierunkach, na milimetry mijając inne samochody. Tę inwestycję można było lepiej przygotować, to nie ulega wątpliwości.

Chwała burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu za starania w pozyskaniu dużego dofinansowania do tej realizacji, bo ograniczenie nośności mostka trwało długo i tylko dzięki naciskom mieszkańców odblokowano linię autobusową do szpitala przez ul. Sienkiewicza.

W innym przypadku też nie wszystko poszło dobrze. Ale czy mogło?

Ul. Cegielniana – kto nią przez lata jeździł, ten wie, co znaczy lata na lacie i lata pogania. Ale końcem 2023 r. udało się zdobyć dofinansowanie z warunkiem wykorzystania środków do końca grudnia. To było istne szaleństwo, z góry skazane na niepowodzenie. Czy można było odmówić, skoro od tyłu lat nic się nie udawało z tą ulicą zrobić? Moim zdaniem nie! Należało podjąć to ryzyko! Ja osobiście też bym zaryzykował, licząc na łagodną zimę. Często takie u nas ostatnio bywały. Niestety, nie udało się zrobić wszystkiego w terminie, trzeba było zwrócić sporo z dotacji. Cóż, kto nie ryzykuje, ten się Radzie Miasta nie naraża na krytykę. Ale czy jest zasłużona, to inna sprawa. Były duże zaskoczenia „pod ziemią” i głównie dlatego termin realizacji się wydłużył. Ale jest też duży pozytyw w sprawie Cegielnianej. Mówi się, że pod wpływem mojego filmiku, zrealizowanego w trakcie kampanii wyborczej, obie układające się strony – czyli burmistrz i starosta – znalazły rozwiązanie. Powiat przekazał miastu część gruntu przy dawnym „Budowlance”, dzięki czemu jest szansa na poszerzenie Cegielnianej na dalszym odcinku. Brawa dla obu samorządów! To, co przez tyle lat było niemożliwe, stało się faktem. Duma mnie rozpiera!

Nie mogę nie wspomnieć o najważniejszej drogowej inwestycji w Sanoku, jaką prowadzi powiat, czyli kapitalnym remoncie ul. Mickiewicza. Do tempa tej realizacji wielu kierowców

już dawno straciło cierpliwość. Klną jak szewcy! Dlatego, że zwracali się do mnie też taksówkarze, uprosiłem u poprzedniego starosty odblokowanie odcinka od Sokoła do dawnego domu dr Domańskiego, nawet po tłuczniu. Bez tego wyjazd z postojów taksówek do Urzędu Skarbowego lub pod Urząd Gminy musiałby przebiegać przez ul. Sobieskiego, Żwirki i Wigury, Mickiewicza do świąteł, Staszica, Dmowskiego, rondem Beksińskiego, Rymańską i Kościuszki. Taksówkarze pytali, kto by zapłacił za tak bezmyślny przejazd? Na szczęście po dniu takiego krążenia temat udało się pozytywnie załatwić. Podziękowaniom nie było końca.

Ale to, co się stało w kolejnych tygodniach, jest wyjątkowo nieprzemysłane. Jak można

zamknąć ulicę newralgiczną dla ruchu drogowego w Sanoku, czyli Mickiewicza, od świateł do parku od 3 do 28 czerwca, czyli w zasadzie w środku sezonu turystycznego? W jakim celu?

W rozmowie z ważnymi reprezentantami powiatu wspominałem, że jednego roku, jeszcze za kadencji Waława Krawczyka, całą ul. Jana Pawła II wyasfaltowano w jedną noc. Tak, tak – w jedną noc! Dlaczego teraz jest to niemożliwe, aby warstwa ścieralna została tak ułożona? Otaczarnia pracuje, wahała tirów mogą dowieźć masę asfaltową, rozścielacz też położy warstwę na całej szerokości jezdni. Odblokowując w obu kierunkach Mickiewicza rozładujemy gigantyczne korki w Śródmieściu, ciągnące się od Dworcowej przez Kolejową, Jagiellońską po Kościuszkę.

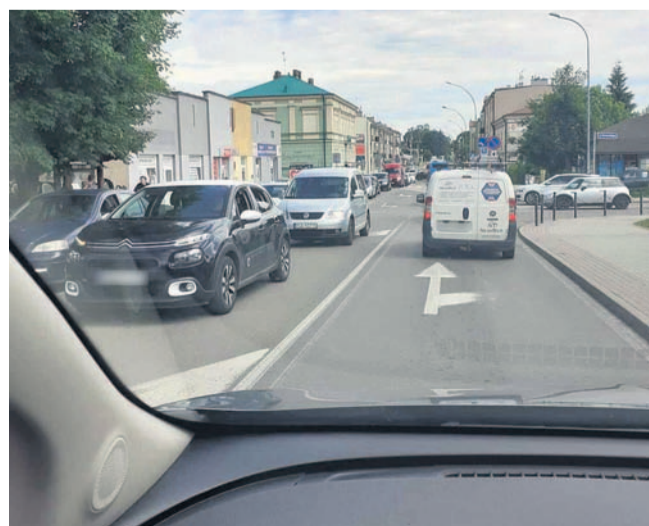
Kierowcy pytają, po co spalać tysiące litrów paliwa? Dlaczego władza bezkrytycznie na to patrzy? Otóż nie patrzy. Starosta Robert Pieszczoł obiecał skrócić kierowcom te

cierpienia. Jego zapowiedź, że Mickiewicza będzie zamknięta od 10 do 13 czerwca na całej długości, jest być może deklaracją tego, że ta sytuacja nie potrwa aż do 28 czerwca. Oby.

Czas kończyć te narzekania. Czas na wnioski. A podstawowy jest taki, że powiat i miasto muszą lepiej koordynować prace na ulicach. Dlatego czas uzgadniać swoje zamiary inwestycyjne pod kątem pilności remontów, sposobu szukania środków poza budżetami, koordynacji możliwych objazdów, skrócenia czasu remontów. Nie jest odkryciem, że wykonawca może inaczej rozkładać czas pracy, np. na wydłużonej dniówce, na dwie zmiany, oddając pracownikom nadgodziny za odsiadki, a nawet płacić za nie. Rozliczenie faktur i odbiory techniczne da się dokonywać już po zakończeniu prac. Co więc stoi na przeszkodzie, aby remonty nie trwały tak długo jak ostatnio?

A przecież już „idzie” budowa mostu i przedłużenie ul. Sobieskiego z rondem turbinowym wyniesionym ponad poziom Królowej Bony! Czy Sanok znowu stanie w korkach z tego powodu?

Planowanie każdej inwestycji w centrum miasta musi przebiegać sprawniej. Są przecież sieci pod jezdnią, których właścicielem jest energetyka, spółka SPGK, są kable telekomunikacji, sieci gazowe, etc. Jeżeli już teraz nie poprawi się koordynacja działań (przecież nie wszyscy są dla siebie decydentami w podziale pieniędzy, to czarno widzę jazdę po Sanoku, kiedy ruszy remont Mickiewicza od parku do banku i Kościuszki od banku do Matejki. Oj będzie się działo!



Korek na ul. Jagiellońskiej przed godzinami szczytu

Konferencja na światowym poziomie

# The Art Of Defence

W Muzeum Historycznym miała miejsce konferencja poświęcona średniowiecznym militariom. Konferencja, a właściwie szeroko pojęte kolokwium, było skierowane do naukowców, studentów i miłośników historii militarnej oraz wszystkich osób zainteresowanych tematyką sztuki obrony.



– Sanok od lat jest miejscem, które znają specjaliści broniostwa i militariów. Prawie od dwudziestu lat ukazuje się tu czasopismo o międzynarodowym zasięgu, poświęcone temu tematowi, czyli Acta Militaria Mediaevalia – mówił o konferencji Piotr Kotowicz, jej koordynator i miłośnik militariów.

W tym roku konferencja była poświęcona uzbrojeniu ochronnemu, czyli temu wszystkiemu, czym chronili się wojowie.

– Podeszliśmy do uzbrojenia nie tylko od strony funkcjonalnej, ale też jako do elementu wskazującego na status społeczny, elementu religijności. Było również pokazanie sztuki rzemieślników. Przyjrzelśmy się uzbrojeniu w sensie geograficznym, czyli na jakich terenach występowały dane akcesoria. Przybyło wielu wybitnych naukowców i prelegentów. Poziom konferencji był na najwyższym poziomie.

Uczestnicy przyjechali nie tylko z Polski, ale także z USA,

Litwy, Słowenii, Włoch, Bułgarii. Przy okazji mieli okazję zwiedzić nasze miasto i Muzeum Budownictwa Ludowego.

Skansen, okolice i przyroda zachwyciły przybyszów. Na zakończenie odbył się splot pontonowy, który zwińczyło ognisko.

Zagraniczni goście stwierdzili, że nasze miasto i muzea nie mają się czego wstydić. Ich zdaniem Sanok nie ustępuje w największym atrakcyjnym światowym.

Edyta Wilk

## POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

### RADNI IX KADENCJI – MIASTO

## Maciej Drwięga



**Data i miejsce urodzenia:** 10 marca 1969 r., Sanok.

**Wykształcenie:** wyższe – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (1993 – mgr socjologii, 1996 – mgr historii, 2014 – dr nauk społecznych w zakresie socjologii), dodatkowe kwalifikacje – studium pedagogiczne (UJ), studia podyplomowe z zarządzania oświatą (Uniwersytet Rzeszowski), terapeuta EEG biofeedback kurs kwalifikacyjny I i II stopnia (Biomed Wrocław).

**Kariera zawodowa:** od 30 lat stale w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a od 20 lat jako jej dyrektor, ponadto od 10 lat jako nauczyciel akademicki na stanowisku adiunkta w Uczelni Państwowej (dawniej PWSZ).

**Rodzina:** żona Joanna, synowie Gniewosz (29 lat) i Cezary (21 lat).

**Zainteresowania:** Sanok, Bieszczady, muzyka rockowa (od ponad 40 lat regularnie jeżdżę na koncerty), uprawianie sportu (pływanie, rower, narciarstwo, chodzenie), socjologia, historia, psychologia, profilaktyka uzależnień, EEG biofeedback.

**Kadencje w radzie:** VI, VII, VIII, IX.

**Wybrany z listy:** KWW Niezależni Sanok.

**Klub radnych:** Razem Dla Sanoka.

**Przynależność do komisji:** Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki (przewodniczący) oraz Finansowo-Gospodarczej.

**Postulaty w radzie:** stworzenie całościowego systemu zintegrowanych ze sobą ścieżek rowerowych oraz skomunikowanie ich z trasą Velo San na terenie Gminy Zagórz; Posada i Olchowce muszą być w najbliższych latach potraktowane priorytetowo w obszarze inwestycji drogowych, co zresztą burmistrz publicznie obiecał 16 stycznia w Caritasie na spotkaniu z mieszkańcami Posady; zaprojektowanie zjazdu z obwodnicy na wysokości ul. Stróżowskiej; poprawa warunków wyjazdu z ul. Stróżowskiej w kierunku ul. Lipińskiego; rozbudowa cmentarza na Posadzi, przywrócenie budżetu obywatelskiego.

Przy planowaniu i akceptowaniu strategicznych decyzji i inwestycji musi być brana pod uwagę opinia mieszkańców – nie możemy być zaskakiwani przez burmistrza i stawiani pod przysłowiowym „murem”, kiedy o podjętej wcześniej decyzji radni są tylko informowani (jak było w sprawie lokalizacji nowego mostu czy zaproponowanego sposobu poszerzenia granic miasta). Będę zalecał przeprowadzenie merytorycznej oceny realności zapowiadanego projektu wodorowego, przy wykorzystaniu niezależnych ekspertów zewnętrznych, przed podjęciem strategicznych decyzji. Zamierzam wspierać każdą inicjatywę zmierzającą do poprawy funkcjonowania dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

## WAKACYJNY OGRÓD SZTUK 2024

Zapraszamy dzieci na letnie warsztaty artystyczne i spektakle teatralne do Ogrodu Miejskiej Biblioteki Publicznej

### WARSZTATY LITERACKO-PLASTYCZNE „Podróże dla dociekliwych”

termin: 1 - 5 lipca  
dzieci w wieku 8 - 12 lat  
godz. 10.00-13.00

### WARSZTATY TEATRU LALEK

termin: 5 lipca  
Teatr NEMMO  
termin: 12 lipca  
Teatr GRY I LUDZIE  
termin: 19 lipca  
Teatr LALEK MARKA ŻYŁY

dzieci w wieku 8 - 12 lat  
godz. 13.00

### Spektakle teatralne OGRÓD BIBLIOTEKI

5 lipca, godz. 17.00 /piątek/  
Teatr NEMMO,  
spektakl pt.: „Cyrk Hrynek”

12 lipca, godz. 17.00 /piątek/  
Teatr GRY I LUDZIE,  
spektakl pt.: „Mama bohatera”

19 lipca, godz. 17.00 /piątek/  
Teatr LALEK MARKA ŻYŁY,  
spektakl pt.: „Walizki z różnych stron świata”

Informacje i zapisy:  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Sanoku  
ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok,  
tel. 13 46 45 750, w. 34

ilość miejsc ograniczona.

Organizator zastrzega sobie możliwość zmiany planu zależnie od pogody.

Warunkiem uczestnictwa dziecka w zajęciach jest pisemna zgoda rodzica/opiekuna.



Program realizowany jest w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

### RADNI VII KADENCJI – POWIAT

## Damian Biskup



**Data i miejsce urodzenia:** 20 października 1979 r., Sanok.

**Wykształcenie:** EMBA Wyższa Szkoła Menażerska w Warszawie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (administracja), Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie (administracja publiczna), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku (pedagogika), liczne szkolenia z zakresu prawa pracy, zamówień publicznych, pozyskiwania środków europejskich i wewnętrznych.

**Kariera zawodowa:** Powiatowy Urząd Pracy, serwis i usługi IT (prywatna firma), Miejska Biblioteka Publiczna (kierownik administracyjny), działalność wykonywana osobiście w zakresie pisania i rozliczania różnych projektów unijnych i ministerialnych oraz w zakresie szkoleń z segmentu IT, Instytucja Gospodarki Budżetowej „Carpatia” (zastępca dyrektora ds. inwestycji), Instytucja Gospodarki Budżetowej „Mazovia” w Warszawie (dyrektor oddziału), Polska Grupa Służby Więziennej w Rzeszowie (dyrektor oddziału), od maja wicestarosta sanocki. Dodatkowe funkcje – członek społecznej rady sanockiego szpitala w latach 2015–2024.

**Rodzina:** żona Bożena, córka Oliwia (15), syn Patryk (14).

**Zainteresowania:** samorządność, fotografia, sport, rower, media społecznościowe, działalność społeczna.

**Kadencje w radzie:** V, VI, VII.

**Wybrany z listy:** Nasz Powiat.

**Postulaty w radzie:** budowa nowej siedziby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, hali sportowej przy II Liceum Ogólnokształcącym, remont Mostu Białogórskiego i infrastruktury drogowej na terenie powiatu, a w szczególności miasta (drugi etap ul. Mickiewicza, Kościuszki, Konopnickiej, Rymanowskiej i Jagiellońskiej), inwestycje w infrastrukturę szkolną, stabilizacja finansowa i rozwój szpitala, ciągła poprawa wizerunku starostwa powiatowego i jednostek podległych, zwiększenie dostępności cyfrowej urzędu, pozyskiwanie środków zewnętrznych w celu rozwoju powiatu. Stworzenie przyjaznej przestrzeni dla rozwoju i działalności organizacji pozarządowych. Dbanie o rozwój sportu, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. Budowa siedziby Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego. Współpraca z innymi jednostkami samorządu terytorialnego i instytucjami w celu rozwoju południa Podkarpacia.

Kultura popularna

# O fikcji i regułach gier

W Mediatece zorganizowano prelekcję dr Katarzyny Prajzner pt. „Jak humaniści rozmawiają o grach komputerowych”. Wydarzenie było ściśle dedykowane działającej w tym miejscu Strefie Gier Retro.



Po prelekcji wywiązała się ożywiona dyskusja

Prelegentka to abiturientka miejscowego ILO z 1997 r., absolwentka kulturoznawstwa ze specjalnością filmoznawczą z 2002 r. na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie w 2006 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w tematyce narratologii transmedialnej.

Obecnie pełni stanowisko adiunkta dydaktycznego w Katedrze Nowych Mediów i Kultury Cyfrowej w Instytucie Kultury Współczesnej na Wydziale Filologicznym UŁ. Jak zagał w wstępie do prelekcji dyrektor MBP Leszek Puchała, sanocznica pracuje w miejscu, gdzie przed laty karierę rozwijała nasza wybitna rodaczka, czyli teoretyczka i historyczka literatury prof. Stefania Skwarczyńska (z domu Strzelbicka). Ona także ukończyła sanockie gimnazjum, a później kierowała Katedrą Teorii Literatury

w Łodzi, z której wywodzi się IKW.

W swoim wykładzie dr Prajzner mówiła o aspektach badań nad grami komputerowymi, poruszając od kwestii ich nazewnictwa, poprzez traktowanie jako wyzwania humanistyczne, zaszerzanie do obrębu programów komputerowych aż po zaklasyfikowanie ich jako teksty kultury.

Ostatni element oznacza, iż gry tworzą znaczenia. W tym kontekście była mowa o kongrency (przeplwy treści między różnymi platformami medialnymi), remediacji (reprezentacja jednego medium w drugim poprzez włączanie czy przeformułowywanie, dotyczące komiksów, filmów i gier). Prelegentka wyjaśniała też wzajemny wpływ świata gier i kinematografii, mając na myśli ekranizację tych pierwszych (np. „Assassin's

Creed”) oraz egranizację filmów (np. kultowy „E.T.”)

Sanocznica wzmiankowała również o narzędziach do badania gier. Cytowała duńskiego badacza Jespera Juula, twierdzącego, iż gry zawierają zarówno fikcję, jak i reguły, zaś oba składniki definiowane są praktycznie przeciwstawnie.

Prelekcja zrodziła pytania i wywołała dyskusję wśród widzów, a na przyszłość może mieć zacznik dla kontynuacji, i to szczególnie w gronie nauczycieli i uczniów.

Osobistą refleksją podzielił się Leszek Puchała, dyrektor MBP, czyli placówki nadzorującej Mediatekę: – Często na mieszanie gatunków w patrzyłem w taki sposób, że gry są tymczasowe. Ale okazuje się, że to jest życie i potrzebne są kompetencje, żeby to zrozumieć.

Piotr Paszkiewicz

## Rozmowa z dr Katarzyną Prajzner

Dlaczego zdecydowano, że gry należy badać z perspektywy humanistycznej?

To dobre pytanie w tym sensie, że nie było łatwo z takim podejściem. Gdy powstaje wyrażona potrzeba istnienia dyscypliny, która zajmowałaby się tylko grami komputerowymi, wówczas jest ona określana mianem ludologii i identyfikuje się nią z tym obszarem. Za jej początek uznaje się koniec lat XIX i początek XXI wieku. Wtedy czterech badaczy uznało, że wokół gier powinna powstać osobna dziedzina. W 2001 r. pojawiło się czasopismo „Game Studies”, dedykowane tylko grom i prowadzone w formie online.

Z jakiej przyczyny pani podjęła się tej specjalizacji?

Bo to jest ciekawe. Intrygowało mnie badanie czegoś na żywo, gdy można od razu sprawdzić rozwiązania i to, czy działają czy nie. I nawet nie muszę powoływać się na wcześniejsze tradycje – co zresztą czynię – tylko że każde z tych narzędzi, które wcześniej wymyślił, trzeba dostosować do tej sytuacji, bo gry są „dziwne”. Są czymś, czego nie było wcześniej. Dlatego ja będę się identyfikować nie w game studies (tj. groznawstwo), ale w narratologii, tj. badaniu narracji budowy świata.

A samo akademickie zajęcie się treścią gier oznacza ich uwzniośnienie, by już nie traktować ich jako marnowanie czasu.

Pewnie trochę tak. Nie lubię jednak dyskursu wartościującego. Wiem, że jest nieuchronny i zawsze ktoś powie, że coś jest lepsze czy gorsze. Jest taki eksperyment myślowy o grach, co byłoby gdyby cywilizacyjnie było odwrotnie, tzn. chronolo-



gicznie wpięrow istniałyby gry, a książki byłyby czymś najnowszym. Oczywiście, że wówczas uruchomilibyśmy dyskurs medialnej paniki wobec tych ostatnich. Mówilibyśmy, że w przeciwieństwie do gier (wzrok, dźwięk, słuch, ruch) angażują tylko jeden zmysł (pierwszy) i czytanie jest alienującym doświadczeniem.

Czy z uwagi na stały rozwój i tworzenie bardziej skomplikowanych gier ich badanie jest coraz trudniejsze?

I tak, i tak nie. Badanie nie polega na złożoności zjawiska, tylko na dostępności, uniwersalności i precyzji narzędzi. Gry już są bardzo różnorodne. Braki istnieją tam, gdzie nie mamy wspomnianych narzędzi do badania tej różnorodności, gdyż jest to relatywnie młoda dyscyplina. Mamy problem z bardzo uniwersalnymi rozwiązaniami gromymi.

Jako badaczka gier sama też pani poświęca czas na zabawę nimi?

Muszę grać, bo taka jest moja praca. Moim zdaniem są dwa typy badaczy. Pierwsi bada-

ją swoje prywatne hobby i nie czują dyskomfortu, związanego z tym, że integrują się tożsamościowo z obiektem swojego badania. Są też i tacy, którzy wolą nie być zintegrowani z obiektem badań. Ja jestem tym drugim typem.

Jest szansa na kooperację na gruncie pani pracy badawczej i działalności Strefy Gier Retro w sanockiej Mediatece?

Myszę, że to nieuchronny proces. Potencjał tego miejsca jest rzeczą unikatową. Można zajmować się tym historycznie, gdyż te obiekty mają wyjątkową wartość. Natomiast sama placówka ma potencjał jeżeli chodzi o edukację medialną, która byłaby pożyteczna. I myślę, że w tym zakresie możemy wejść w porozumienie. Mediateka to instytucja, której jednym z zadań może być legitymizowanie wiedzy, która nie jest przypadkowa, niszowa czy do zignorowania. To instytucja dedykowana kształceniu m.in. w zakresie kompetencji medialnych.

Rozmawiał  
Piotr Paszkiewicz

Przygody z czworonogami

## Na psią łapę

Do naszego miasta zawitała trzecia w tym roku odsłona Pucharu Polski w Dogtrekkingu. Miłośnicy psów i biegania zmierzli się na trzech trasach o długości od 5 do 25 km.

Start i metę zawodów tradycyjnie zlokalizowano przy Muzeum Budownictwa Ludowego. Impreza przyciągnęła ponad 80 miłośników rekreacji z psami.

Najkrótsza konkurencja liczyła około 5 km. Chyba że pomyliło się trasę, jak przydarzyło się to np. Franciszkowi Rościńskiemu i Zibiemu (mieszaniec w typie łajki), którzy sporo nadrobili, bo wyszło im 8 km. Najszystsza okazała się Renata Śmigiel, która ukończyła zmagania wraz ze swoimi samojedami Tequilą i Koką w 54.03.

Dystans mini (ok. 15 km) podzielono na kilka kategorii. W rodzinnej triumfowali Katarzyna Chyżyńska i Artur Detz wraz z owczarkiem belgijskim malinos Bellą oraz chartem angielskim whippet Gudrun Grace. Ich czas to 2:19.06. Mieli zdecydowaną

przewagę nad pozostałymi. Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Daniel Kancel i Lili, dog z Majorki (1:50.33), z przewagą prawie dwóch godzin nad następnym zawodnikiem. Najlepsza kobieta to Anna Tuchowska, pokonująca trudy trasy z Ginorą, suczką siberian husky (2:30.54).

Najdłuższy dystans (mid), również rozgrywany w trzech kategoriach, miał blisko 25 km. Najszystsza rodzina to Karolina i Jakub Bagińscy wraz z Redem (3:39.53), kobieta – Katarzyna Madej i łajka jakucka Milo (03:48.26), a mężczyzna – Marcin Zdziebło z pełnorasową siberianką Bajką i w typie tej rasy Watrą (2:48.27). Tu decydowały sekundy, drugi uczestnik pojawił się na mecie w zaledwie 21 sek po zwycięzcy.

(kael)



Sanocka odsłona Pucharu Polski w Dogtrekkingu przyciągnęła ponad 80 osób (w lewym dolnym rogu Renata Śmigiel i jej pupile)

Promocja zdrowego trybu życia w „Szóstce”

## Tysiące kilometrów i haustów powietrza

Zakończyło się kilometrowe wyzwanie w I klasie Szkoły Podstawowej nr 6, zaproponowane przez wychowawczynię Sabinę Kurasik. Przez trzy miesiące – od marca do czerwca – uczniowie i ich rodziny regularnie uprawiali aktywność fizyczną na świeżym powietrzu.



Trójka z największą liczbą przejechanych kilometrów: od lewej – 3. Tobiasz Stabryła, 1. Adam Pach, 2. Maja Jauregui-Zabala

Pomysł nie jest nowy, nauczycielka już wcześniej przeprowadzała taką rywalizację. Jednak tym razem zaangażowanie przeszło jej najsmielsze oczekiwania. Do wyzwania przystąpiła większość klasy. Początkowy plan zakładał „dotarcie” nad morze, ale szybko okazało się, że kilometrów zostanie uzbieranych znacznie więcej. Założono więc objechanie Polski dookoła (3500 km). Nawet to udało się pobić, ostatecznie licznik zatrzymał się na 5149,33 km.

Rywalizacja polegała na rejestrowaniu dowolnej aktywności (np. spacer, rower, rolki, pływanie) za pomocą aplikacji, do której wgląd miała wychowawczyni, dodatkowo dokumentowanej zdjęciami i filmikami.

– Chodziło o zachęcanie do zdrowego trybu życia, ruchu na świeżym powietrzu, a jednocześnie integrację ro-

dzinną. Uczniowie obcowali z przyrodą, podziwiali widoki, odkrywali wiele nowych zakątków, zaglądali do zabytkowych miejsc. Promując nasze piękne tereny, krzewili lokalny patriotyzm. Dodatkowo chciałam uatrakcyjnić im edukację przyrodniczą, regionalną. Pracowaliśmy z mapą, na podstawie uzyskanego dystansu sprawdzając dokąd mogliśmy dotrzeć – wyjaśniła Kurasik, sama dająca przykład podopiecznym.

Najwięcej kilometrów uzbierali: Adam Pach, Maja Jauregui-Zabala i Tobiasz Stabryła. Zgodnie stwierdzili, że ich ulubioną formą ruchu jest rower. Podczas wyzwania przydarzyło im się kilka przygód, ale na szczęście nic groźniejszego od kilku zadrapań, spadniętego łańcucha, czy przemoknięcia. Ich ulubione trasy to Velo San i okolice skansenu. Natknęli się na bociany, lisa, odkrywali za-

kątki nieznane wcześniej nawet nauczycielce. Adam wyciągnął młodszego brata na szczyt Korbani od strony Łopienki. Chłopaki potrafilo w ciągu dnia zaliczyć około 30 km, z kolei Maja w ciągu tygodnia dzięki regularności uzbierała ponad 100 km. Dzieci złapały bakcyli i deklarują, że chcą aktywnie spędzać czas nawet po skończonym wyzwaniu.

Dla najlepszej piątki dyrektor Barbara Żdybek przygotowała nagrody ze sklepu Rowermania, a trójka otrzymała też medale.

– Najlepszą nagrodą dla nich są wspomnienia, czas spędzony z rodziną. Wielkie brawa dla małych wojowników za ich determinację i sumienność – pogratulowała wychowawczyni.

### Pełna klasyfikacja:

1. Adam Pach (843,66 km)
  2. Maja Jauregui-Zabala (732,51 km)
  3. Tobiasz Stabryła (690,15 km)
  4. Franciszek Małek (484,5 km)
  5. Marcin Maciechowski (474,7 km)
  6. Bartosz Kutran (335,64 km)
  7. Antoni Kucharski (308,75 km)
  8. Dawid Janik (224,04 km)
  9. Jakub Lisowski (184,44 km)
  10. Julia Bil (165,26 km)
  11. Megan Marcinik (65,38 km)
  12. Fabian Jachimowski (63 km)
  13. Bartłomiej Ryniak (21,48 km)
- Sabina Kurasik (556,82 km) [poza konkursem]

Zdolna młodzież

## Twórczość młodych poetów i fotografików

Poznaliśmy laureatów XXVI Międzszkolnego Konkursu Twórczości Własnej, organizowanej przez bibliotekę szkolną II Liceum Ogólnokształcącego przy współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Krośnie przy PZPW w Rzeszowie. Rozstrzygnięto również IX Konkurs fotograficzny „Pod urokiem chwili...”

Inicjatorką konkursu była poetka Urszula Bukład. Wspólnie z Ireną Florczak, kierowniczką sanockiej filii PBW, oceniły dostarczone wiersze. Nagrody otrzymali: szkoły podstawowe – 1. Magdalena Szychowska (SP Długie), 2. Zuzanna Olearczyk (SP Zarszyn), 3. Mariusz Szczypta (SP9), szkoły ponadpodstawowe – 1. Anastazja Rojek (ILO), 2. Justyna Szychowska (IILO), 3. Zofia Malicka (ILO). Wyróżnienia dostali: Karol Sachar, Milena Fineczko, Marzena Krajewska i Amelia Filipczak (wszyscy z ILO) oraz Paweł Mroczkowski (ZSCKR Nowosielce).

Prace konkursu fotograficznego „Pod urokiem chwili...” oceniało nie tylko jury, mogli



Uczestnicy konkursu wraz z organizatorkami

decydować również internauci. W ich głosowaniu zwyciężyli: kat. podstawówek – 1. Maja Maślak, 2. Maksymilian Kucharski, 3. Maja Sowa (wszystkie z SP9); szkoły średnie – 1. Julia Klim-

kowska, 2. Gracjan Balicki (oboje ZSCKR Nowosielce), 3. Wiktoria Sabramowicz (ILO).

Nieco inaczej rozłożyły się głosy gremium konkursowego w składzie Irena Florczak oraz

dwójka z Klubu Fotografików Sanockich – Jolanta Mazur-Fedak i Jacek Lipiński. Podwójnie nagrodzili uczniów podstawówek: 1. Kucharski, Tomasz Małek (SP Zarszyn), 2. Sowa, Maślak, 3. Milena Kubicz (SP9), Kamil Tomczewski (SP Poraz). W kat. szkół średnich jury najbardziej doceniło: 1. Amelię Jakielaszek (ZS5), 2. Wojciecha Putyrę (ILO). Przyznano aż trzy 3. miejsca: Kacper Michnowicz (ZS Lesko), Izabela Marczak (ILO), Gracjan Balicki (ZSCKR Nowosielce).

Ponadto wyróżniono: Weronikę Mazur, Wiktoria Sabramowicz i Roberta Schabowskiego (wszyscy ILO) oraz Nikołą Wdowiak i Karola Góreckiego (oboje z SCKR Nowosielce).

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

Sukces na szczeblu krajowym

## Żołnierski los nie jest mu obcy

Michał Kluczyński, uczeń Szkoły Podstawowej w Tarnawie Dolnej, zajął 9. miejsce w ogólnopolskim etapie Konkursu Historycznego im. mjr. Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego...”. Znalazł się w wąskim gronie 70 osób, które zakwalifikowały się do finału rozgrywanego w Warszawie.

Zmagano się w czterech dyscyplinach: historia oręża polskiego w sztuce; geografia militarna; broń i barwa; eksponat muzealny, zabytki i obiekty historyczne. Skala trudności była wysoka – uczniowie musieli niejednokrotnie wykazać się wiedzą akademicką.

Atrakcją stanowiło zakwaterowanie uczniów i opiekunów w akademiku Wojskowej Akademii Technicznej. Tym samym mogli po części zobaczyć, jak wygląda żołnierskie życie. Istniała też możliwość

złożenia kwiatów w asyście warty honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza przez każdego z uczestników konkursu.

Wyniki ogłoszono podczas gali w sali konferencyjnej Muzeum Wojska Polskiego. Wyróżniono najlepszą dziesiątkę. Kluczyński skończył rywalizację na 9. miejscu. Podkarpacie wystawiło mocną reprezentację – zapelniono całe podium, a w sumie 5 uczniów sklasyfikowano w czołowej dziesiątce.



Michał Kluczyński

Podróż do świata poezji

## Granice słowa i świata

W Sanockim Domu Kultury w ramach Wieczorów Artystycznych recytatorzy grupy Teatru Poezji wystawili miniaturę teatralną „Depesza – wariacje na słowa i sensy”.

Była to interpretacja utworów poetyckich m.in. Bursy, Broniewskiego, Christensen, Koszeli, Poświatowskiej, Plath, Rationia, Wojaczka, Woroszyłskiego.

– To wieczór, podczas którego doświadczyliśmy podróży do świata języka poezji i konfrontacji owego ze światem naszych doświadczeń ze słowem,

przypomnieliśmy sobie, że granice naszego języka są granicami naszego świata. Zamiarem twórców miniatury było zatrzymanie odbiorców w pędzie codzienności i zwrócenie ku świadomemu, uważnemu wsłuchaniu się w poetyckie frazy – opisała Kamila Mackiewicz-Rossmannith, pomysłodawczyni i organizatorka wydarzenia.

Wernisaz konkursowych prac

## Portrety idoli

Już od dziś (14 czerwca) w galerii Młodzieżowego Domu Kultury można oglądać prace laureatów konkursu plastycznego „Mój idol”.

Na konkurs wpłynęło 50 prac. Portrety idoli oceniła komisja konkursowa w składzie: Małgorzata Biega-Węgrzyn, Joanna Szostak i Mateusz Kulikowski. Wyróżniono: kl. I-III SP – 1. Kornelia Jakiel (SP1), 2. Natalia Turek (SP Zarszyn), 3. Malwina

Folczyk (SP Zarszyn); kl. IV-VI – 1. Lena Gurgul, 1. Liliana Maciaszek, 2. Amelia Szuba (wszystkie SP2); kl. VII-VIII – 1. Malwina Guzik (SP1), 1. Kamila Roman, 2. Nicol Marczak (SP9); szkoły średnie – 1. Amelia Hołubowska (ZS3).

## Festiwal Etno Bieszczady

# Przywrócenie blasku zapomnianym kulturom Bieszczad

Głównym celem Festiwalu Etno Bieszczady jest ocalenie i uhonorowanie bogatej historii oraz tradycji Bojków i Lemków, rdzennych mieszkańców polskich Karpat, ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczad. Seria imprez pragnie przywrócić do życia ich muzykę, opowieści i zwyczaje, które z biegiem czasu popadły w zapomnienie.



Wydarzenie skierowane jest do szerokiego grona odbiorców – dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, bez względu na wiek, status społeczny czy niepełnosprawność. Mieszkańcy powiatu sanockiego i okolicznych będą mieli wyjątkową

okazję zanurzenia się w bogatym dziedzictwie kulturowym Bojków i Lemków.

Wszystkie koncerty, spotkania, warsztaty i wystawy będą bezpłatne, aby zapewnić szeroki dostęp do tej unikatowej wartości kulturowej.

Festiwal rozpoczął się w poprzedni weekend od spotkania z Jolantą Jareką, autorką książek „Hylaty” i „Truchło”, które opowiadają o historii i kulturze Bojków oraz o wielokulturowej przeszłości Bieszczad. W Galerii o smaku kawy autorka bar-

dzo ciepło i emocjonalnie opowiadała o życiu w Bieszczadach i próbach ratowania „pomników pamięci”, np. zapadłych, starych mogił. Pisarka robi to z własnej woli, by uratować to, co może pójść nieuchronnie w zapomnienie.

Następnego dnia wystąpił zespół „Echo Rodu”, łączący tradycyjne słowiańskie śpiewy i instrumenty z muzyką elektroniczną, inspirowaną dźwiękami natury. Występ przeniósł słuchaczy w magiczny świat dawnych wierzeń i legend. Muzykom towarzyszyły przedwieczne instrumenty, takie jak gusli – słowiańska harfa i lira korbowa.

Festiwal obejmie również: spotkanie historyczne z ekspertem na temat Bojków i Lemków, warsztaty rękodzielnicze, na których będzie można nauczyć się tworzyć tradycyjne bojkowskie i lemkowski ozdoby, wystawę prac wykonanych podczas warsztatów, koncerty lokalnych zespołów nawiązujących do historii naszych terenów.

– Mam nadzieję, że program wydarzeń przypadnie do gustu zarówno sanoczanom, jak i turystom. Na niektóre warsztaty trzeba będzie wcześniej się zapisać, na koncerty zapraszamy



wszystkich bez wyjątku – zachęca do udziału w wydarzeniu Jagoda Strzałka z biura Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Etno-Polska. Edycja 2024”. O szczegółach następnym wydarzeń będziemy wcześniej przypominać.

Edyta Wilk

## FESTIWAL ETNO BIESZCZADY

**6, 8, 9 lipca, godz. 9.00- 15.00** Warsztaty z biżuterii Lemkowskiej (konieczność wcześniejszego zapisu).

**7 lipca, godz. 17.00** Koncert Zespołu Wernyhora

**2 sierpnia, godz. 17.00** Koncert Zespołu Widymo

Wystawa powarsztatowa

**3 sierpnia, godz. 17.00** Spotkanie ze Stanisławem Drozdem

Wystawa powarsztatowa

**4 sierpnia, godz. 17.00** Koncert Zespołu Serencza

## Wyjazdowa wystawa

## Ekspozycje z Sanoka w Krakowie



Ekspozycje z Sanoka w Krakowie

W swych wielowiekowych murach nasz zamek kryje m.in. bogate zbiory archeologiczne, historyczne, sztukę sakralną, malarstwo i twórczość Zdzisława Beksińskiego. Turyści przyjeżdżający do Sanoka mogą godzinami oglądać świetne wystawy.

Czasami to jednak ekspozycje wyruszają na „gościnne występy”. Dzięki uprzejmości dyrektorki Muzeum Historycznego i opiekunki zbiorów w podróz do Krakowa wyruszyła część kolekcji ceramiki pokuckiej. Została ona wystawiona w późnorennesansowym dworcu wieżowym w Branicach, który ma ponad 400-letnią historię. Zbudowany w 1603 roku przez ro-

dzinę Branickich, w dobrym stanie dotrwał do naszych czasów. Wystawa zatytułowana „Ceramika pokucka ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku” prezentowana jest w sali reprezentacyjnej wieżowego obiektu, gdzie stoi obok kominka wykonanego przez włoski warsztat Santi Guccio. Zapraszamy do zwiedzania!

Janusz Bober

## Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

## Podsumowanie roku

W „Puchatku” odbył się uroczysty Koncert Finałowy działających tam grup artystycznych. Wydarzenie powiązane z wystawą prac plastycznych młodych artystów.

Przez cały rok dzieci rozwijały swoje zdolności pod okiem instruktorów.

– „Mama i Ja” (opiekunka – Magdalena Zubel),

– „Gromadka Misia Puchatka” (Zubel i Dorota Rajchel),

– „Kropka” (pod batutą Anny Wójcik)

Prace plastyczne stworzone przez uczestników zajęć:

– grupa „Motylek” (działała pod okiem Anny Czerwińskiej-Barnuś),

– grupa starsza „Pędzelek” (podopieczni Sebastiana Brożyny),

Wystawa prac plastycznych to doskonała okazja, aby docenić talent i kreatywność mło-

dych artystów. Była to również świetna zabawa dla całej rodziny! Na zakończenie roku „Puchatek” przygotował jeszcze jedną atrakcję dla młodych artystów. Była to wycieczka do Muzeum Budownictwa Ludowego, połączona z warsztatami. Oprócz walorów edukacyjnych nie zabrakło oczywiście także tych... degustacyjnych.

ew



ARCH. ODK PUCHATEK

## W przededniu lata

## Widowisko Wierzbin – celebrowanie lata i tradycji



wikliniarstwa. Ta postać nawiązuje do celtyckiego Wickermana, czyli Wiklinowego Pana, który w nocy rozpoczynającej lato był podpalany przez druidów.

Wierzbin to nie tylko widowisko, ale także podróż w czasie do przeszłości. Znaleziska archeologiczne z terenów Podkarpacia świadczą o wpływach celtyckich na te ziemie. Podczas wydarzenia można więc odnaleźć elementy celtyckiej symboliki i tradycji lata oraz dawnych zwyczajów związanych z Nocą Świętojańską.

W tym roku widowisku towarzyszył zespół Widymo (w pomniejszonym składzie) i zaproszeni muzycy.

Kulminacją wydarzenia był uroczysty pochód, podczas którego zapalana jest wiklinowa figura Wierzbina. W przemarszu biorą udział osoby przebrane w tradycyjne stroje, muzykanci, tancerze i kobiety w wieńcach. W powietrzu unosi się zapach palonych ziół, a wszyscy zgromadzeni obserwowują płonąca figurę.

Co roku powstaje inna postać, wyplatana tydzień przed widowiskiem, pod czujnym okiem mistrzyni plecionkarstwa, Katarzyny „Lulu” Onacko, kierowniczki budowniczych Wierzbina – artystycznego zespołu wikliniarzy. Twórcy pracują dzielnie, choć wiedzą, że ich dzieło zabierze ogień, który niszczy, ale również oczyszcza.

Wierzbin to wyjątkowe wydarzenie, które łączy w sobie elementy tradycji, historii i sztuki. To widowisko, które porusza serca i zbliża ludzi do natury.

Edyta Wilk

W Woli Sękowej kolejny raz odbyło się widowisko plenerowe Wierzbin, coroczne wydarzenie organizowane na zakończenie roku szkolnego w Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego. Czerpie ono inspirację z celtyckich obrzędów związanych z nadejściem lata oraz z dawnych zwyczajów palenia wielkich ognisk na wzgórzach w Karpatach przed Nocą Świętojańską.

Pomysłodawcą Wierzbina w czasach Małopolskiego Uniwersytetu Ludowego we Wzdowie był mistrz plecionkarstwa Zdzisław Kwasek. Pasję do wikliny przekazał wielu czeladnikom i instruktorom, realizował również badania

etnograficzne poświęcone plecionkarstwu polskiemu oraz zapoczątkował nowe tradycje.

Centralnym elementem widowiska jest kilkumetrowa figura Wierzbina, spleciona z wikliny przez studentów

# weekend z kulturą 14-16.06.2024

## Piątek 14.06

- **Galeria o Smaku Kawy „Interpiano” (Deptak)**  
Godz. 18.00 – spotkanie autorskie z Maciejem Siembiedą, pisarzem i dziennikarzem
- **Młodzieżowy Dom Kultury**  
Godz. 18.00 – „Biesiada muzyczna”
- **Muzeum Historyczne (Sala Gobelinowa)**  
Godz. 19.00 – Bajki dla dorosłych -Teatr BWA, gościnnie Maciej Harna (pokaz premierowy)
- **Sanocki Rynek**  
Godz. 21.00 - Teatr Akt (Warszawa) „Ja Gore” - spektakl plenerowy (w razie ciągłych opadów deszczu spektakl nie odbędzie się)
- **Otwarta Pracownia 37,1 (ul. Kościuszki 15)**  
Godz. 22.00 – wernisaż wystawy „Schody w nocy vol. 2”  
D. Białowąs, A. Białowąs, T. Mistak, S. Stabryła, J. Szczepkowski, Sz. Szczepkowski /muzyka: AcidPoint [Altercase / Kraków] Chemiboy [Altercase /Sanok]

## Sobota 15.06

- **Godz. 14.00 – Urban Sketchers Sanok** - warsztaty miejskiego szkicowania, spotkanie koło ławeczki Szwejka (Deptak) w razie niepogody w Muzeum Historycznym przy wejściu głównym.
- **Galeria o Smaku Kawy „Interpiano” (Deptak)**  
Godz. 16.00 – wernisaż wystawy „Płaszczyny dialogu”  
A. Andrejkow, M. Biega-Węgrzyn, S. Brożyna, G. Gorączko, R. Gorączko, J. Jastrzębska - Jakiel, O. Kulczycka, A. Pilszak, J. Szostak, D. Ziemlewicz  
wystawa trwa do 12.07.24r.
- **Galeria o Smaku Kawy „Interpiano” (Deptak)**  
Godz. 16.30 – koncert Państwowa Szkoła Muzyczna solo i w duecie
- **Kawiarnia Relaxsowa (Deptak - Arkady)**  
Godz. 18.00 – wernisaż wystawy Klubu Plastyka  
M.Gembałik, K. Mrozek, A. Pasztor, A. Łakus, N. Winnicka, M. Terlecka, M. Patronik, M. Winiarczyk, H. Szpyrka  
wystawa trwa do 12.07.24r.
- **Młodzieżowy Dom Kultury**  
Godz. 19.00 – Potańcówka na Placu. Św. Michała
- **Muzeum Historyczne (Sala Gobelinowa)**  
Godz. 20.00 – Impro Teatr Bezczelny – „Wieczór komedii improwizowanej” (Lublin)

## Niedziela 16.06

- **Muzeum Historyczne (dziedziniec)**  
Godz. 12.00 – blok warsztatów artystycznych dla dzieci i opiekunów
  - **Stanowisko Muzeum Budownictwa Ludowego:** warsztaty z kaligrafii / warsztaty wycinanek żydowskich / warsztaty robienia kwiatów z bibuły
  - **Stanowisko ODK „Puchatek” i „ODK Gagatek”** zabawy plastyczne / wystawa fotografii  
M. Kraczkowski, M. Kępa, D. Stafij, J. Kaszycki, J. Lipiński, B. Czernek, A. Padamczyk-Budzyn, J. Mazur-Fedak, A. Skowrońska-Wydrzyńska
  - **Stanowisko Państwowej Szkoły Muzycznej** zabawy muzyczne dla dzieci
  - **Stanowisko Młodzieżowego Domu Kultury** fotobudka w stroju historycznym / gry i zabawy dla dzieci i dorosłych
  - **Stanowisko Miejskiej Biblioteki Publicznej** mobilna biblioteka / książka / gra / zabawa
  - **Stanowisko Muzeum Historycznego** warsztaty pisania ikon / inscenizacje historyczne
  - **Stanowisko Mediateki** zagadki logiczne / Robot Zębatek / konstrukcje z drewna i sznurka / Okulary VR / inne atrakcje...
- Godz. 14.00 - występy artystyczne:
  - Pań Klubu Seniora - ODK Puchatek
  - dziecięcych zespołów tanecznych - ODK Gagatek,
  - Hip-Hop - Zenith Crew - Sanocki Dom Kultury
 W razie ciągłych opadów deszczu, warsztaty oraz występy zespołów zostaną przeniesione do Klubu Górnika
- **Klub Górnika**  
Godz. 17.00 – Koncert zespołów kameralnych Państwowej Szkoły Muzycznej
- **BWA Galeria Sanocka**  
Godz. 18.00 - Premiera spektaklu „Monolog zewnętrzny” Teatr BWA
- **Dziedziniec Zamku**  
Godz. 18.00 – Zespół muzyczny "Tempo" – Sanocki Dom Kultury  
Godz. 20.00 – Muzyczny Finał Weekendu z Kulturą – koncert zespołu Black Dog (w razie ciągłych opadów deszczu koncerty nie odbędą się)

Na wszystkie wydarzenia wstęp bezpłatny.

sponsor główny:

partnerzy:

patronat medialny:



Trener-rekordzista, mistrz bon motów

# Odszedł „Oro Profesoro”

11 czerwca nadeszła smutna wiadomość z Krakowa. Zmarł pochodzący z naszego miasta Orest Lenczyk, wybitny trener piłkarski, mający w CV dwa, a właściwie trzy mistrzostwa Polski. Pracował z wieloma największymi klubami krajowego podwórka. Był barwną postacią ekstraklasy, a jego warsztat stał się wzorem dla następnych pokoleń szkoleniowców.

Lenczyk urodził się 28 grudnia 1942 roku w Sanoku. Tutaj ukończył Liceum Ogólnokształcące Męskie (obecnie Szkoła Podstawowa nr 8) i stawił pierwsze piłkarskie kroki. Ze Stalą awansował do ówczesnej „okręgówki”, został też powołany do kadry województwa. Później występował w Stomilu Poznań, Ślązie Wrocław i Moto-Jelczu Oława (II liga). Grał na pozycji pomocnika, karierę zakończył przedwcześnie, w wieku 24 lat, przez problemy z kolanem. Z historią jego występów związana jest anegdota, która powstała, gdy po raz pierwszy przyszedł do Wisły Kraków jako szkoleniowiec. Zdzisław Kapka, jeden z zawodników, gdy dowiedział się, w jakich klubach i na jakim poziomie grał Lenczyk, powiedział: „Panie trenerze, my gramy, a pan piłkę kopał”.

## Piorunujący debiut

Jeszcze będąc zawodnikiem rozpoczął studia na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, gdzie uzyskał tytuł magistra.

Trenerkę rozpoczął od pracy w Karpatach Krosno, z którymi awansował na III szczebel krajowych rozgrywek. Następnie okresy asystentury w Stalach Rzeszów i Mielec oraz Wisłę przeplótł jako głównodowodzący Siarki Tarnobrzeg.

Mocno zaznaczył obecność na krajowym podwórku, zdobywając mistrzostwo Polski z Wisłą w 1978 r. Miał wtedy zaledwie 35 lat, bardzo młody wiek jak na szkoleniowca, w dodatku zrobił to w debiucie na najwyższym szczeblu roz-



Orest Lenczyk podczas słynnego meczu z Saragossą

grywkowym. Nie dokonał tego nikt przed nim i nikt po nim. „Białej Gwiazdy” sukces też smakował wyjątkowo, bo czekała na to od 1950 r. Kto by pomyślał, że następny tytuł Lenczyk zdobędzie dopiero za kilka dekad... Tymczasem z krakowską drużyną przeżywał chwile chwały również na arenie międzynarodowej. W sezonie 1978/79 doprowadził ją do ćwierćfinału Pucharu Europy (odpowiednika dzisiejszej Ligi Mistrzów).

## Thriller z Saragossą

Po rozstaniu z Wisłą dyrygował śląskimi klubami, Wrocławiem i Chorzowem (3. miejsce w sezonie 1982/83), ale jego historia to kilkukrotne nieraz powroty w to samo miejsce. W Krakowie pracował jeszcze w latach 1984/85, 1994 oraz 2000/01.

Podczas ostatniego pobytu w Wisłę dokonał z piłkarzami spektakularnego powrotu w europejskich pucharach. Przegrał na wyjeździe z Realem Saragossa 1:4, a w rewanżu do przerwy prowadzili Hiszpanie po samobójczym trafieniu Marcina Baszczyńskiego. Mimo tego „Biała Gwiazda” podniosła się, aplikując rywalom 4 bramki (Tomasz Frankowski x 2, Kazimierz Moskal, Kelechi Iheanacho), doprowadzając do dogrywki i karnych, w których była lepsza. Ikoniczny mecz, z ładunkiem emocjonalnym podobnym do starcia Broendby Kopenhaga z Widzewem Łódź.

## Nestor-rekordzista

Jednym z większych sukcesów Lenczyka było wicemistrzostwo z Bełchatowem w sezonie

2006/07, kiedy zimował na fotele lidera. Ten wyczyn powtórzył ze Śląskiem Wrocław w 2011 r., a rok później z tą drużyną sięgnął po swój ostatni tytuł mistrzowski (różnie liczony, jako 2. albo 3., bo wprawdzie podłożył solidne fundamenty pod wygraną Wisły w 2001 r., ale w końcówce rozgrywek zastąpił go Adam Nawałka i to jemu formalnie przypisano ten sukces). Miał wtedy 70 lat, co uczyniło go najstarszym trenerem-mistrzem w historii ekstraklasy.

Jest rekordzistą polskiej ligi w liczbie spotkań – 587 w ciągu 37 lat pracy (z przerwami). Dwukrotnie otrzymał wyróżnienie „trenera roku” w plebiscycie tygodnika „Piłka Nożna” (1990, 2006). W 2011 r. przyznano mu tytuł trenera sezonu według Ekstraklasy.

Kładł nacisk na przygotowanie zespołów pod względem siłowo-wydolnościowym. Znakomite efekty uzyskiwał we współpracy z fizjologiem dr. Jerzym Wielkoszyńskim. Niektórzy pokpiwali z jego metod, ale miny rzedły im, kiedy jego piłkarze niezmordowanie zasuwali na murawie do ostatniego gwizdka.

## Zawód dla idioty

Chociaż związał się z Krakowem, a ze Stalą w roli szkoleniowca łączy go jedynie krótki epizod jako trenera-koordynatora drużyny, nigdy nie zapomniał o rodzinnym mieście. – Dla mnie Sanok jest tym, czym buda dla psa – wszystkim – powiedział w rozmowie z Bartoszem Błażewiczem (TS, nr 51/52, 2006 r.).

Zresztą jego kariera jest pełna podobnych bon motów. – Może dlatego, że nie brałem i nie biorę „lewej” kasy, nie piję, nie palę, postrzegany jestem jako dziwak – tak wypowiedział się dla „Piłki Nożnej”. Innym razem na lamach tego czasopisma tak skwitował propozycję wysłania swojego CV do Polskiego Związku Piłki Nożnej jako kandydat na selekcjonera: „CV to ja mogę wysłać do Bangladeszu czy Singapuru”. W 2022 roku swoje dokonania podsumował w charakterystycznym stylu: „Proszę mi nie kitować, że kiedyś byłem dobrym trenerem. Nie, to nie jest prawda. Może pan napisać, że Lenczyk powiedział, że przez 50 lat wykonywał zawód dla idioty” (Przegląd Sportowy Onet).

Oprócz pracy szkoleniowca współpracował z PZPN-em. Przez 5 lat był członkiem zarzą-



**Kariera zawodnicza:**  
Sanoczanka/Stal Sanok  
Stomil Poznań  
I KS Śląza Wrocław  
Moto Jelcz Oława

**Kariera trenerska:**  
1972-1974 Siarka Tarnobrzeg  
1977-1979 Wisła Kraków  
1979-1980 Śląsk Wrocław  
1982-1984 Ruch Chorzów  
1984-1985 Wisła Kraków  
1985-1986 Igloopol Dębica  
1987-1988 Widzew Łódź  
1990-1991 GKS Katowice  
1994 Wisła Kraków  
1995 Pogoń Szczecin  
1995-1996 GKS Katowice  
1996-1999 Ruch Chorzów  
1999 GKS Bełchatów  
1999-2000 Widzew Łódź  
2000-2001 Wisła Kraków  
2002 Ruch Chorzów  
2005-2008 GKS Bełchatów  
2008-2009 Zagłębie Lubin  
2009-2010 Cracovia Kraków  
2010-2012 Śląsk Wrocław  
2013-2014 Zagłębie Lubin

du, ponad 10 lat członkiem Wydziału Szkolenia, w tym wiceprzewodniczącym, członkiem Rady Trenerów, komisji licencyjnej, wykładowcą i członkiem rady programowej Szkoły Trenerów w Warszawie.

Pasjonował się muzyką poważną, obecną w jego życiu od najmłodszych lat – jego ojciec ukończył konserwatorium muzyczne w klasie skrzypiec i grał koncerty w Filharmonii Rzeszowskiej.

**Krzysztof Lubomski**

RADA RODZICÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4 W SANOKU I RADA DZIELNICY WÓJTOSTWO ZAPRASZA NA

## PIKNIK RODZINNY

15 CZERWCA OD 14:00 DO 19:00 TEREN ZIELONY PRZY SZKOLE

**WSTĘP WOLNY**

- GRY I ZABAWY NA ŚWIEŻYM POWIETRZU
- WSPINACZKA WYSOKOŚCIOWA
- PRZEJAZDKI NA KUCYKU (15:00 DO 17:00)
- WYSTĘP SPARTAN ORAZ KONSTANCI IWAŃCZYK (14:30)
- POKAZ RATOWNICTWA MEDYCZNEGO Z BPR
- STOJSKO WOJSKA POLSKIEGO (POKAZY)
- STOJSKO SANOCKIEJ POLICJI
- SYMULATOR DACHOWANIA
- POKAZ SAMOCHODÓW RAJDOWYCH

DLA DZIECI LODY, WATA CUKROWA I POPCORN

PATROBAT MEDALISTY: Sanok.pl, Podkarpackie.pl

PATROBAT: WIKI SANOK, STAROSTA SANOCKI ROBERT PIESZCZOCH

CACIB CHAMPION SZWECJI

## II MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PSÓW RASOWYCH

15.06.2024 SOBOTA GODZ. II<sup>00</sup>

OBSAŁA SĘDZIOWSKA: BIRGITTE BJERRING ERIKSSON (SWE), JOHANNA MIKULSKA (POL), MARTA ISKIERSKA-ROBAK (POL)

HOTEL WIKI SANOK, STROZOWSKA 19, 38-500 SANOK

PRZYSTANEK CZAS NA PODKARPACKĄ MŁODZIEŻ

FUNDACJA Młaz Obywatelskiej

## SPOTKANIE INFORMACYJNE W RAMACH PROJEKTU PRZYSTANEK CZAS NA PODKARPACKĄ MŁODZIEŻ

19 CZERWCA 2024 | ŚRODA 13:00

URZĄD MIASTA SANOKA, SALA HERBOWA, UL. RYNEK 1, 38-500 SANOK

KOMITET DO SPRAW POZYTYWNEGO PUBLICZNEGO, INIW, Fundacja Młaz Obywatelskiej

SPINANSKOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI - CENTRUM RÓŻNOCY WSPÓLNOTY OBYWATELSKIEJ W RAMACH KRAJOWEGO PROGRAMU FUNDUSZU INICJACYJNEGO NA LATA 2022-2023

## OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

## Posiadam do wynajęcia

• 2 pokoje z kuchnią – osobne wejście, tel. 798 242 770  
 • Wydzierżawię garaż murywany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

## Kupię

• Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

## Sprzedam

• Działkę rolną 5 arów w Sanoku na Olchowcach przy ul. Podmiejskiej w pobliżu rzeki San, tel. 600 117 289

## MATRYMONIALNE

• **Mężczyzna z Kanady, 66 lat, szuka ofert matrymonialnych, tel. 669 755 637, 13 46 760 13, 001 647 868-7444, Władek**  
 • Samotny i wolny na emeryturze, 67 lat, pozna w celu towarzyskim panią z klasą w podobnym wieku. Tel. do kontaktu 694 136 119

## RÓŻNE

• Piękny kot czarno-biały – oddam go w dobre ręce. Tel. 13 46 304 47, po godz. 20

## AUTO-MOTO

## Kupię

• Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

## Sprzedam

• Ciągnik Zetor Super 50, rok produkcji 1964, tel. 511 137 644

## USŁUGI

• **Moskitiery, rolety, najtaniej, tel. 577 045 250**

• **Terapia Pijawką Lekarską Sanok, Olchowce. Rejestracja telefoniczna 531-222-491**

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**20 czerwca 2024 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny

**Ryszard Karaczkowski**  
w godz. 17–18

Redakcja  
nie odpowiada za treść  
reklam i ogłoszeń

## XIX Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej

## Uroczystość celebrująca młode talenty

W Klubie Naftowca miał miejsce XIX Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej im. ks. Tomasza Grzywny „Śpiewajmy Bogu i Ojczyźnie”. Wydarzenie zgromadziło ponad 50 uczestników (dzieci i młodzież), którzy zaprezentowali swój kunszt wokalny.



Organizatorem wydarzenia była parafia pw. Przemienienia Pańskiego, a koordynacją przedsięwzięcia zajęła się Monika Brewczak. Dwudniowa impreza stała się platformą do prezentacji talentów młodych wykonawców, którzy występami oczarowali publiczność. Ich zaangażowanie i pasja do muzyki religijnej i patriotycznej poruszyły serca wszystkich obecnych.

Występy młodych artystów oceniało jury, w którego składzie obok wspomnianej już Brewczak znaleźli się: Mariola Rybczak, ks. Jacek Bram, Łukasz Kot i Mateusz Putyra. Ich fachowa ocena i wskazówki z pewnością staną się dla uczestników cennym drogowskazem w dalszym rozwoju muzycznym.

Festiwal „Śpiewajmy Bogu i Ojczyźnie” to nie tylko konkurs, ale przede wszystkim piękna tradycja kultywowania wartości religijnych i patriotycznych wśród młodego pokolenia. To również okazja do integracji lokalnej społeczności i wspólnego celebrowania bogactwa polskiej kultury.

Wszystkim uczestnikom festiwalu gratulujemy wspaniałych występów, życząc dalszych sukcesów na scenie muzycznej!

ew

## Miejska Biblioteka Publiczna

## Jak przenieść się z biblioteki do prastarej puszczy?

Sposób jest bardzo prosty – wystarczy książka, dźwięki instrumentów etnicznych i odrobina wyobraźni. Uczniowie klasy IV ze Szkoły Podstawowej nr 4 mieli przyjemność udziału w wyjątkowym spotkaniu z Jolantą Richter-Magnuszewską – ilustratorką bajek i czasopism, autorką książek dla dzieci, projektantką plakatów, zakochaną w przyrodzie i harmonii życia na skraju Beskidu Niskiego.

Punktem wyjściowym do rozmowy stała się najnowsza książka artystki „Puszcza. Opowieści karpaccy buków”. Autorka opowiadała o zwierzętach żyjących w stadach/rodzinach, wiekowych drzewach i równowadze panującej w prastarej puszczy, gdzie każde stworzenie jest potrzebne i odgrywa ważną rolę. Wszystko to stało się inspiracją do napisania i zilustrowania książki. Dzieci dowiedziały się, jakie techniki ilustracyjne moż-

na wykorzystać, jak powstają obrazy do tekstu i ile osób pracuje przy ostatecznej formie książki. Publikację otwiera opowieść o Kiedrze Szumilacie i życiu prastarej karpaccy puszczy. Czytaniu fragmentów towarzyszyły wyciszające dźwięki instrumentów etnicznych, kojarzące się z odgłosami przyrody.

W drugiej części spotkania dzieci tworzyły trójwymiarowy wizerunek bohatera opowieści, wykorzystując różne techniki pla-

styczne. Bez sugestii, każde zgodnie z własnym wyobrażaniem.

Richter-Magnuszewską gościliśmy w ramach realizacji projektu „Sanok – tu czytamy. Biblioteka dla każdego”, dofinansowanego ze środków Mini-

stra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(jr)

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



## W DOMACH Z BETONU... / #zWiatremWeWłosach

## Przydarzyła mi się wiosna

Wiosna przydarzyła mi się kilkanaście dni temu. Zmiana nadeszła niespodziewanie, gdy siedziałam na przednim siedzeniu samochodu, pędząc wbrew rozsądkowi wyraźnie (ma taką dobrą dykcję, w przeciwieństwie do ducha), który nakazywał mi pozostać w domu.

Ciemność powoli ogarniała świat, pochłaniając dźwięki lepkiem mrokiem. Uwielbiam obserwować ten moment transformacji, kiedy granica między rzeczywistością a magią staje się niewyraźna. Cichy głos w mojej głowie szepce, że wszystko, co wydawało się tak realne za dnia, teraz staje się jedynie domniemaniem. Noc sprzyja wierze w duchy i magię, potęguje lęk i uświadamia kruchość ludzkiej egzystencji. W obliczu leśmianowskiego zaświata stajemy się mali i bezbronni.

Na moment otworzyłeś okno. Zimny wiatr wdarł się we włosy, wyrывая mi z piersi oddech i niosąc ze sobą zapach



mokrej ziemi. Ziemia pulsowała spazmatycznie, rodząc nowe życie. Choć słońce już wcześniej dało o sobie znać, to właśnie woda budzi wszelki ruch – także ten we mnie. Wilgoć w powietrzu niosła ze sobą zapach, który można wyczuć tylko wczesną wiosną, kiedy wszystko budzi się do życia, przeciąga z rozkoszą i wyje do księżycy w blasku pełni. To wiosenne wycie brzmi inaczej – jest pełne triumfu, radości z przetrwania i powrotu do walki. Ja też czasami wyje, bo znam to uczucie.

Wiosna przydarzyła mi się również wczoraj. Była to podróż w głąb siebie, odkrywanie na nowo siły życia i wiary w magię otaczającego nas świata. To doświadczenie na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Moje myśli, intencje i ciało zwierzęcia, które instynktownie wiedziało, jak poruszać się w ciemności. Dziwne uczucie jedności, jakby wszystko wokół tętniło w jednym rytmie. Czy istnieje większa magia?

Droga przed nami wiję się w nieznaną – w takich chwilach pragnę jechać bez końca. Nie chodzi o cel, ani o samo przemierzanie się. Ciemność otacza nas ze wszystkich stron, a z radia leci rytmiczna nuta. Czuję się jak 18-latek, ale jestem bardziej świadoma i dojrzała. Do niektórych emocji musiałam dorosnąć. Pozbyłam się cynizmu i nieufności. Za nic w świecie nie chciałabym cofnąć czasu. Kocham swój umysł i ducha – zwłaszcza gdy ten duch błądzi bez celu.

Ciągle paraliżuje mnie strach przed zatrzymaniem. Chcę krzyknąć, że to tu i teraz jest moje miejsce i mój czas. To właśnie tą osobą chcę być. Nadal pragnę iść naprzód, czuć w sobie ruch i zmianę. Chociaż w głębi duszy raczej jestem sową, wiosną pragnę nosić na ciele radosne kolory. Bo jeśli wierzysz w takie rzeczy, po prostu to czujesz. Skoro Ty skłaniasz się ku światu jako bogu, ja dostrzegam w nim boskość bez granic.

Edyta Wilk

## DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
17.06–22.06	21.00–23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
23.06	10.00–14.00	
24.06–29.06	21.00–23.00	
30.06	10.00–14.00	
01.07–06.07	21.00–23.00	
07.07	10.00–14.00	

## TYGODNIK SANOCKI



KOM. 697 979 971  
TEL. 13 463 16 34

Dzieje podmiejskie

# Dwór w Bykowcach (1)

Wieś sąsiadująca z naszym miastem od strony wschodniej jest powszechnie znana sanoczanom. Niektórzy mogą kojarzyć też tamtejsze zabudowania dworskie, oddalone nieco od drogi krajowej nr 28 i niewidoczne z tej szosy, od której odbiega na południe otoczona drzewami aleja. Jeszcze mniej odkryta dla ogólnodostępnej wiedzy zdaje się być historia tego majątku i ludzi dawniej nim władających oraz innych osób powiązanych z tym miejscem. Wielu z nich miało swoje odniesienia w Sanoku. W kolejnych numerach „TS” przybliżymy ustalenia dotyczące dóbr ziemskich w Bykowcach i scalonych z nimi parcelacji poczynając od XIX wieku.



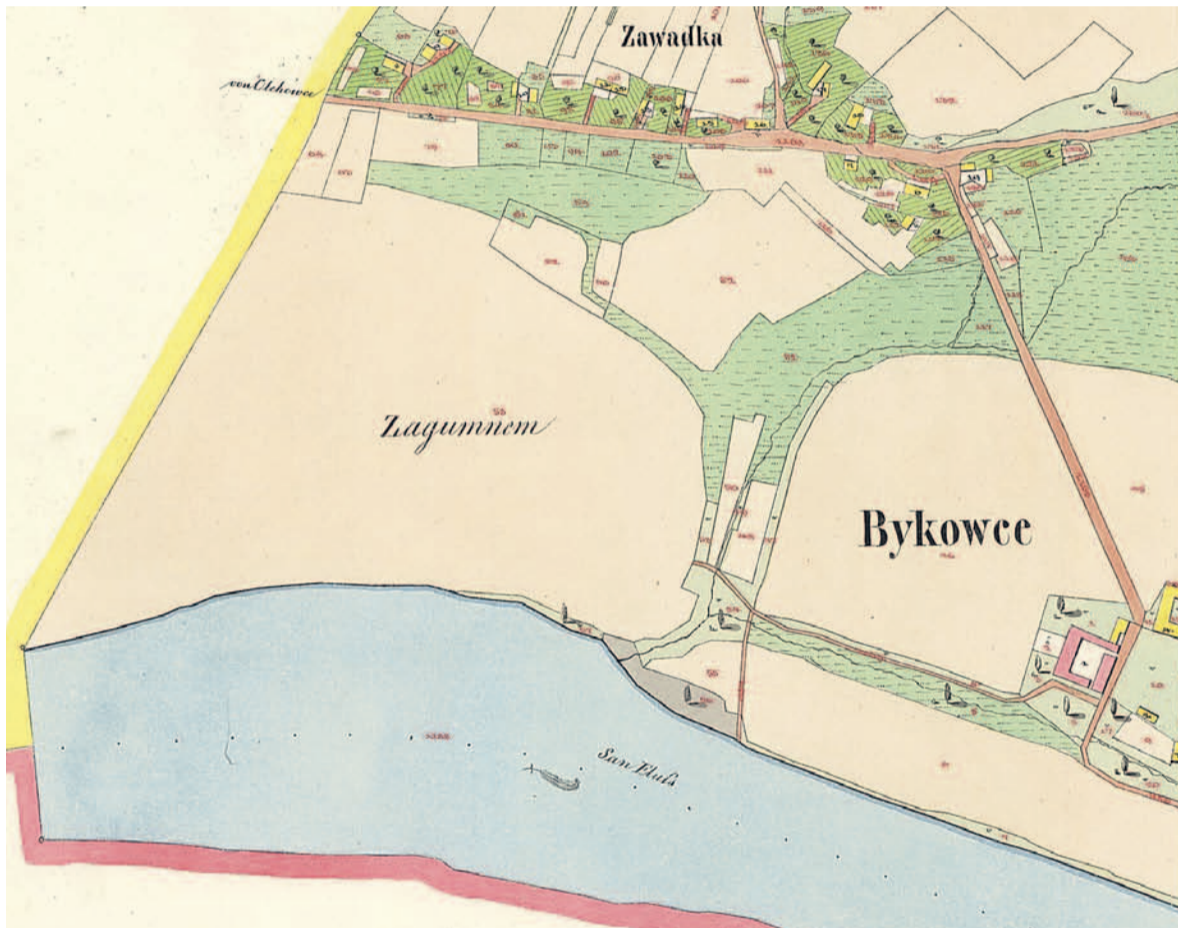
## Wetzelarowie i Tarnawieccy

W pewnym stopniu można ukazać, jak przebiegały zmiany własnościowe bykowieckiego majątku w kolejnych dekadach pod zaborem austriackim. Z wydawanych rokrocznie „Szematyzmów” wynika, że co najmniej od końca lat 20. XIX wieku właścicielem tych dóbr był baron Ferdynand Polikarp Wetzelar von Plankenstern. Zgodnie z wpisem w księdze wieczystej wiadomo, że po wielu latach na mocy kontraktu kupna i sprzedaży z wyżej wymienionym zawartego dnia 7 lutego 1842 r. „Marceli Tarnawiecki za właściciela połowy dóbr Doliny i Bykowce się intabuluje” (oznacza to wpisanie prawa własności nieruchomości do księgi gruntowej).

Mając 69 lat baron zmarł w Sanoku 18 grudnia 1849 r. Do końca życia mieszkał w domu nr 47, zlokalizowanym jednocześnie w rogu rynku i na początku ówczesnej ulicy Liskiej, czyli współczesnej ulicy 3 Maja. Mimo jego śmierci, w kolejnych latach „Szematyzmy” nadal wymieniały go jako właściciela Bykowiec, a dopiero ich wydanie z 1857 r. podało jako właścicielką baronową Gabrielę Wetzelar, tj. wdowę po nim.

Tymczasem ułożony przez Hipolita Stupnickiego „Skorowidz miejscowości galicyjskich” z 1855 r. informował, że Bykowcami wspólnie władali Marceli Tarnawiecki oraz „bar. Wetzelar”, przy czym wówczas baronowa wraz z M. Tarnawieckim pozostawała współwłaścicielką Doliny – czyli położonej po drugiej stronie Sanu wsi, współcześnie stanowiącej część Zagórza. Dalsze niejednoznaczności pogłębiają kolejne „Szematyzmy”: w wydaniu z 1858 r. jako właściciela Bykowiec podano M. Tarnawieckiego, z 1859 r. wspólnie tegoż i Gabrielę Wetzelar, a z 1860 r. samą baronową. Tu warto nadmienić, że według tzw. „popisu” z 1857 r. wieś Bykowce zamieszkiwało 272 mieszkańców.

W dniu 1 marca 1864 r. w Dolinie mając 79 lat zmarła Gabriela Wetzelar (wywodząca się z rodu Linker), pochowana następnie przez ks. proboszcza sanockiego Franciszka Salezego Czażyńskiego. Wiadomo, że z Ferdynandem miała syna Edwarda Franciszka Błażeja (ur. 1822) oraz córkę Joannę, która została żoną ww. Marcelego Tarnawieckiego. I to właśnie 17 kwietnia 1864 r. potwierdzono intabulację ich syna, Aleksandra Tarnawieckiego, jako właściciela połowy dóbr w Bykowcach po Gabrieli Wetzelar. Doszło do tego na podstawie dekretu dziedzictwa po jego zmarłej matce z 7 maja 1861 r. oraz na mocy spadku po bracie, Ludwiku Tarnawieckim z 20 stycznia 1864 r. (on poległ 6 maja 1863 r. w powstaniu styczniowym).



Kolejny krajowy skorowidz z 1868 r. (zapewne uwzględniający stan z okresu bezpośrednio minionego) podawał już, że właścicielem Bykowiec był Adam Wiktor (1847-1907), który jednocześnie trzymał w rękach majątek w pobliskim Załużu. Urodził się jako syn Jakuba Wiktora (1814-1887), właściciela Woli Sękowej oraz częściowo Nowotańca i Nagórzan, działacza gospodarczego i politycznego, który był niesłubnym ojcem słynnego śpiewaka Adama Didura, a po latach został patronem jednej z ulic na sanockiej Dąbrówce.

Adam władał również wsiami Wujskie i Pomiarki, zasiadał w radzie c. k. powiatu sanockiego oraz udzielał się w działalności społecznej. Spoczął w rodzinnej kaplicy grobowej, położonej w parku dworskim w Załużu. Z jego synów Paweł został spadkobiercą rodzinnego majątku, Stefan został mężem Olgi Didur – córki ww. Adama.

## Marceli Tarnawiecki

O kolejnej zmianie własnościowej informuje wpis w księdze wieczystej z 15 lutego 1868 r. Podano w nim, iż na podstawie ustępstwa Aleksandra Tarnawieckiego, Marceli Tarnawiecki „za właściciela połowy dóbr Bykowce i Dolina się intabuluje”. Wobec powyższego należy przyjąć, że od tego czasu ojciec i syn wspólnie władali majątkami w obu wsiach.

W przewodniku statystyczno-topograficznym Konrada Orzechowskiego z 1872 r. pierwszy z nich figurował już jako jedyny właściciel tabularny Bykowiec. Kim był jego ojciec – Marceli Tarnawiecki? Urodzony 15 stycznia 1808 r. w Stryju, ukierunkował się na karierę prawniczą. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Lwowskim i uzyskaniu stopnia doktora (1830 r.) został adwokatem krajowym we Lwowie, specjalizował się w sprawach karnych, a ze służby odszedł w 1881 r.

Poza pracą branżową zapisał się także w działalności na innych polach. Podczas Wiosny Ludów z 1848 r. służył jako kapitan 12 Korpusu Gwardii Narodowej. Od 1850 r. przez dziesięć lat pełnił mandat radnego miejskiego we Lwowie. Sprawował stanowisko naczelnego dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności, działał jako syndyk dóbr ziemskich arcyksięcia Albrechta Habsburga oraz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz odznaczał się na niwie charytatywnej. W 1854 r. został nobilitowany do I stopnia szlachectwa, a w 1865 r. otrzymał stopień rycerski od cesarza Franciszka Józefa I. Jako właściciel ziemski, poza Bykowcami i Doliną posiadał także dobra w Gdyczynie, Hucie, Wołodzi i Woli Wołodzkiej, czyli wsiach położonych w okolicach Nozdrzca.

Zmarł 4 lutego 1886 r. we Lwowie i spoczął na tamtejszym Cmentarzu Łyczakowskim. Prócz synów Aleksandra (ur. ok. 1839) i Ludwika (ur. 1842) miał córkę Marcelę (1860-1912), która w 1878 r. została żoną Godzimira Małachowskiego i to on przejął kancelarię adwokacką teścia. Oboje w 1891 r. ponownie nabyli majątek w Dolinie. Ów zięć Marcelego piastował urząd prezydenta Lwowa w latach 1896-1905.

Znany podział arealów wielkiej własności w Bykowcach w latach 60. i 70. XIX wieku, mierzony wówczas w jednostce morgów niższo-austriackich. I tak, grunt orny wynosił 164, łąki 48, pastwiska 10, a lasy 400. Populacja mieszkańców całej wsi rosła: w 1870 r. zamieszkiwało ją 316 ludzi, a w 1880 r. już 331.

## Aleksander Tarnawiecki

Pod koniec 1881 r. zanotowano, że w gminie Bykowce ustalo prawo propinacji (tj. wyłączne uprawnienie właściciela dóbr ziemskich do produkcji

i sprzedaży piwa, gorzałki i miodu w obrębie jego dóbr oraz przywilej do sprowadzania tych wyrobów z innych miast i czerpania z tego tytułu dochodów).

W drugiej połowie lat 80. majątek dworski Bykowiec przeszedł w ręce spadkobierców Marcelego Tarnawieckiego. Rozporządzenie ostatniej woli spisał on w 1879 r. we Lwowie. Prawo własności dóbr Bykowce dotychczas zapisanych na niego, intabulowano na podstawie dekretu dziedzictwa w 1889 r. na rzecz Aleksandra Tarnawieckiego. Według skorowidza opracowanego przez Jana Bigo i wydanego w 1897 r., był on już jedynym właścicielem tabularnym majątku we wsi.

Wcześniej, bo w 1884 r. w sanockiej parafii odnotowano zapowiedzi przed jego ślubem ze Stanisławą Schwarz. Księża wpisali wtedy dane narzeczonych (dosł.): „Wielmożny Pan Aleksander Tarnawiecki, dziedzic dóbr ziemskich, syn wielmożnego pana Marcelego Tarnawieckiego, dziedzica dóbr ziemskich i jego żonki, wielmożnej Joanny urodzonej z baronów Wetzelar – kawaler, religii rzymskokatolickiej, 45 lat mający” oraz „Stanisława Schwarz, córka wielmożnego pana Rudolfa Schwarza, profesora muzyki i jego żonki wielmożnej Ludmili, urodzonej Zawilska – panna, religii rzymskokatolickiej, 19 lat mająca”. Świadcstwo zapowiedzi wydano z Sanoka do parafii Marii Magdaleny we Lwowie i tam 29 stycznia 1884 r. udzielono parze sakramentu małżeństwa.

Wiadomo, że w 1890 r. we wsi żyło 341 osób oraz funkcjonowała karczma i folwark. Aleksander zmarł 15 stycznia 1898 r. w swoich dobrach w wieku 59 lat wskutek choroby serca i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Zgodnie z adnotacją z 25 marca 1898 r. trwały pertraktacje dotyczące spadku po nim. Następnym wpis w księdze wieczystej podaje, że na podstawie dekretu dziedzictwa z 19 lipca 1898 r. prawo własności majątności Bykowce dotąd należące do Aleksandra, 21 sierpnia 1898 r. intabuluje się na rzecz Stanisławy Tarnawieckiej.

To właśnie wdowa na wiele lat objęła po nim majątek dworski. O niej i jej rodzicach opowiemy w następnym odcinku opowieści.

**Piotr Paszkiewicz**

Opis ilustracji od lewej:

Marceli Tarnawiecki. Źródło: Tomasz Kotliński: „Marceli Tarnawiecki”, w: „Palestra Świętokrzyska” Nr 21-22 / 2012.

Aleksander Tarnawiecki. Fot. portretu nagrobnego – autor Główny obszar dworski w Bykowcach w 1852 r. Źródło: Archiwum Państwowe w Przemyślu (zesp. 126, sygn. 195M).

IV liga podkarpacka

# Wychowanek zapewnił punkt

W końcówce sezonu złotoniebieskim nie przychodzi już tak skutecznie wygrywanie spotkań. W trzecim kolejnym pojedynku nie zdołali bowiem pokonać rywali. Na plus należy jednak pochylić się na bramkostrzelność wychowanka klubu.

Przed meczem w Wiśniowej trener Paweł Jaślar znów nieco przemodelował jedenastkę, próbując innego zestawienia zawodników, a tym samym dając szansę dotychczasowym zmiennikom.

Od początku drużyny wykazywały ochotę do otwartej gry, kreując sobie sytuacje i tworząc ciekawe dla oka widowisko. Już w pierwszych sekundach szansę miał Paweł Piątek, ale interwencją wykazał się Mateusz Jagniszczak. Kilka chwil później po drugiej stronie boiska Dawid Nowosielski oddał strzał z dystansu, a do odbitej od obrońcy piłki dopadł Dawid Kogut, który będąc sam na sam z bramkarzem trafił do siatki i goście objęli prowadzenie.

Następnie gospodarze dążyli do wyrównania i o ile Piątek oraz Karol Czelnny nie zdołali tego uczynić z uwagi na parady Jagniszczaka, to wreszcie Wiktor Majewski tak przycelował

WISŁOK WIŚNIOWA – EKOBALL STAL SANOK 2:2 (2:1)

**Bramki:** Majewski (28), Czelnny (45, karny) – Kogut 2 (8, 55).  
**Ekoball Stal:** Jagniszczak – Gawlewicz, Barszczak, Sobol, Nowosielski (46 Czerny) – Gierczak, Tabisz, K. Słysz (46 S. Słysz), Maślany, Sumara (75 Paszkowski) – Kogut.



Dawid Kogut (z prawej) strzelił obydwa gole dla zespołu Ekoballu

w górny róg bramki golkipera Stali, że ten był bezradny.

Tuż przed przerwą Czelnny został sfaulowany w polu karnym, za co sędzia podyktował „jedenastkę”, którą na gola zamienił sam poszkodowany. Po dziesięciu minutach drugiej połowy to przyjezdni dopro-

wadzili do stanu remisowego. Sprawcą tego okazał się po raz drugi Kogut, wychodząc zza obrońców do dośrodkowania Macieja Maślanego.

Dzięki podziałowi punktów drużyna z Wiśniowej utrzymała się w IV lidze, natomiast stalowcy nadal zajmują 4. miejsce w tabeli.

**Już dziś ostatni mecz sezonu – zespół Ekoballu Stal zmierzy się na „Wierchach” z autsajderem ligowym, Koroną Rzeszów. Pierwszy gwizdek o godzinie 18.**

Klasa okręgowa

## W samo południe

WIKI SANOK – ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ 4:0 (1:0)

**Bramki:** D. Pielech 2 (49, 57), Szalankiewicz (9), Florek (53).  
**Wiki:** Czarnecki – Pluskwik (58 Gawlewicz), Gadomski, Osiniak, Furdak – Femin, Szalankiewicz, Pelc (58 Tarapacki), Sokolowski (46 Fryc), F. Pielech (46 Florek) – Lachiewicz (46 D. Pielech).



Mateusz Szalankiewicz (z prawej) trafił jako pierwszy

Także piłkarze z ul. Stróżowskiej przystąpili do gry w lekko zmienionym składzie. Otóż na murawie od początku pokazał się Filip Pielech, zaś trener Patryk Fryc początkowo z ławki oglądał poczynania podopiecznych.

Nie minęło 10 minut, jak Łukasz Gadomski dośrodkował w pole karne, a tam niepilnowany Mateusz Szalankiewicz skierował piłkę do bramki. W kolejnych minutach gospodarze tworzyli sobie okazje na podwyższenie wyniku. Dwa razy strzelał Adam Osiniak, po ładnej kontrze nie trafił Dawid Pelc, a z główek konstrukcję bramki obijali Gadomski (słupek) i Łukasz Lachiewicz (poprzeczka). Ten ostatni miał też inne dogodnie okazje, w których raz nieudanie lobał, a gdy wreszcie trafił, to ze spalonego.

W drugiej połowie pojawili się zmiennicy, za sprawą których wikingowie jeszcze bardziej przycisnęli gości. Efektem było trzy trafienia w ciągu

paru minut, a wszystkie z bliskiej odległości po rozpracowaniu obrony gości.

Na 2:0 podwyższył Dominik Pielech po dokładnym dośrodkowaniu Arkadiusza Femina. Kilka minut potem strzelec obsłużył podaniem Szymona Florka i było 3:0, a zaraz potem sam zdobył swojego drugiego gola. Jemu z kolei asystował Szymon Pluskwik.

Później szanse mieli przyjezdni, ale sanoczan albo ratował Dawid Czarnecki albo poprzeczka (strzały Ryszarda Zaremby, Piotra Jary i Jakuba Dziadosza). Z kolei miejscowi mogli śrubować wynik, jednak okazje na hat-tricka marnował D. Pielech, a nie trafiali też Mateusz Gawlewicz i Fryc.

Celtic

## W podwójnym składzie

Działający od kilku miesięcy klub Celtic sformował dwie drużyny, które uczestniczyły w dziecięcym festiwalu, zorganizowanym na obiektach Nurtu Potok.

W podkrośnieńskiej miejscowości mali celtowie rywalizowali w turnieju wśród łącznie dziewięciu drużyn z rocznika 2017. Zgłoszenie dwóch składów umożliwiło sanockim wychowankom przebywanie na murawie o wiele dłużej w grze.

Udział w turnieju pozwolił na zdobywanie nowych doświadczeń i dał kolejną szansę na podjęcie rywalizacji z rówieśnikami. Jak podano w relacji klubowej, poprawie uległa gra zawodników i wreszcie pojawiły się zdobycze bramkowe.



Uczestnicy turnieju

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Gra się do końca

W rozgrywkach trampkarzy młodszych drużyna Ekoballu pokonała lidera, Perfect Przeworsk, a zwycięskiego gola zdobył w 3. minucie doliczonego czasu gry Max Stroka.

Juniorzy starsi  
**EKOBALL STAL SANOK – START PRUCHNIK 2:0 (1:0)**  
Bramki: Jajko (20), Kowalik (85).

Juniorzy młodszy  
**LEGION PILZNO – AP SANOK 2:5 (1:2)**  
Bramki: Kurasik 2 (44, 61), Rolnik 2 (51, 60), Łuszcz (10).

**CZARNI JASŁO – EKOBALL STAL SANOK 0:1 (0:1)**  
Bramka: Ostrowski (30).

Trampkarze starsi  
**EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 3:1 (1:0)**  
Bramki: Dolżycki 2 (63, 78), Hałasowski (8).

**CZARNI JASŁO – EKOBALL STAL SANOK 4:2 (1:2)**  
Bramki: Kiczorowski (24), Młynarski (31).

Trampkarze młodszy  
**EKOBALL STAL SANOK – PERFECT PRZEWORSK 4:3 (2:2)**  
Bramki: Kowalik 2 (30, 42), Solecki (25), Stroka (80+3).

Młodzicy starsi  
**AP SANOK – KARPATY KROSNO 1:6 (0:1)**  
Bramka: Zajonc (72).

Młodzicy młodszy  
**AP WRS RZESZÓW – AP SANOK 0:2 (0:1)**  
Bramki: Świder (8), Różak (66).

**EKOBALL STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0:8 (0:5)**

**TEAM PRZECLAW – AP II SANOK 5:1 (3:1)**  
Bramka: Klecha (30).

Futbol szkolny

## „Jedynka” i Besko górq

Dwukrotnie murawa Błoni była areną powiatowych zawodów w ramach Igrzysk dla uczniów szkół podstawowych. Całość organizował Roman Lechoszest, nauczyciel z SP1.



Pierwsza rywalizacja przebiegała w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zwycięstwo odniosła SP1, wyprzedzając SP4 i SP Bukowsko.

Drugie współzawodnicstwo zorganizowano w cyklu Igrzysk Dzieci. Tu najlepsza okazała się SP Besko, a kolejne miejsca zajęły SP4 i SP1.

**Igrzyska Młodzieży Szkolnej:**  
SP1 – SP2 4:1, SP4 – SP Bukowsko 2:1, SP4 – SP2 2:1, SP1 – SP Bukowsko 1:2, SP2 – SP Bukowsko 0:3, SP1 – SP4 3:2.

**Igrzyska Dzieci:**  
SP6 – SP1 0:7, SP3 – SP1 0:4, SP Niebieszczany – SP Besko 2:4, SP2 – SP9 1:3, SP Besko – SP8 4:0, SP9 – SP4 1:2, SP6 – SP3 3:1, SP Niebieszczany – SP8 2:5, SP2 – SP4 0:2.  
Mecze finałowe: SP Besko – SP1 4:0, SP4 – SP1 4:1, SP Besko – SP4 4:1.

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

## PIŁKA NOŻNA

Akademia Piłkarska

## Sokolik po raz trzynasty

Reprezentacja AP U-10 uczestniczyła w XIII Międzynarodowym Turnieju Sokolika w Starym Sączu. W rywalizacji brały udział zespoły z całej Europy.



Zawodnicy AP w meczu z Rapidem Wiedeń

Zawodnicy AP początkowo byli stremowani, przerywając w pierwszych meczach z belgijskim FK Genk, austriackim Rapidem Wiedeń i Stalą Rzeszów. Trenerzy dwóch pierwszych chwalili jednak nasz zespół, szczególnie doceniając formę Mikołaja Różaka. Następnie sanoczanie wygrali pojedynki z Zagłębiem Lubin i ukraińskim FC Mriya, zajmując w grupie 4. pozycję.

Drugiego dnia AP wywalczyła o 19. miejsce, pokonu-

jąc wszystkich rywali, tj. Pogon Szczecin, Slovana Bratysława, BFA Wilno, Žuri Olsztyn i Escolę Varsovia.

Pochwały zbierał też trener Mariusz Sumara, drugi raz prowadzący ekipę w Sokoliku Cup (poprzednio 26. miejsce z rocznikiem 2008).

W finale Lokomotiv Zagrzeb pokonał Spartę Praga po rzutach karnych. Miejsce 3. zajęli chłopcy z Real Club Deportivo de La Coruña.

(pp)

## O krok od awansu

Z kolei w Niepołomicach kadra AP do lat 8 walczyła w eliminacjach turnieju Świetlny Cup. W rywalizacji uczestniczyło 14 zespołów z rocznika 2016.

W rozgrywce grupowej sanoczanie wygrali 5 meczów oraz zanotowali po jednym remisie i porażce, zajmując 2. miejsce. W półfinale podopieczni

Pawła Kalityńskiego ulegli Proszowianom Proszowice, a w spotkaniu o 3. pozycję przegrali z Eklerem Baranówka.

(pp)

## Występ wychowanki

Zawodniczka AP Lena Furdak pojawiła się w składzie Kadry Podokręgu Piłki Nożnej w Krośnie podczas turnieju Kadr Podokręgów Podkarpackiego ZPN. Zawody przewidziano dla młodziczek z rocznika 2012 i młodszych.

Dla współzawodnictwa na stadionie Resovii przyjęto patronat Grzegorza Łaty i Jana Domarskiego. W turnieju uczestniczyło

5 zespołów. Krośnieńska reprezentacja, prowadzona przez Dawida Kamolę, zajęła 2. miejsce.

(pp)



Lena Furdak (pierwsza z lewej)

## SPORTY WALKI

## Komplet zwycięstw w Wieliczce

Najwięcej zawodników nasz klub wysłał na ligę kickboxingu w Wieliczce, gdzie walczyli Huta-Kozłowska, Mazur i debiutant Pignan. Cała trójka nie dała przeciwnikom szans, odnosząc zwycięstwa przed czasem. Ewelina HK wygrała szósty pojedynek z rzędu, tym razem przeciwko zawodniczce z Nowego Targu. – W przyplynie emocji włączyła jej się opcja „taran”, na razie innej chyba nie zna – żartował Marcin Solarz, prezes Samuraja. Mazur pokonała rywalkę z Hassa Team, natomiast junior Pignan okazał się zdecydowanie lepszy od kickboxera z Kimbo Team.

Ze zwycięstwa cieszyć się mógł również Karol Popiel, walczący gościnnie w Kassel, gdzie rozegrano Otwarte Mistrzostwa Niemiec w MMA federacji WPMC. Nasz „fighter” stoczył zacięty pojedynek z zawodnikiem FightMasters Almere (Niderlandy), pokonując go po dogrywce.

Pozostali reprezentanci Samuraja, także startujący w MMA, doznali porażek. Podczas Gali AK Champion Fight Night w Głogowie Małopolskim w „zastępstwie” wystartował debiutujący w walce semi-pro Dawid Ciepela, któremu – mimo świetnej pierwszej rundy – przyszło uznać wyższość rywali. Natomiast Kamil Ekiert przegrał w swoim debiucie na gali Carpathian Warriors w Jasle. Trzeba jednak dodać, że walczył z urazem łokcia.

Bartosz Błażewicz

Aktywny czas mieli ostatnio reprezentanci TEXOM Samuraja, notując starty zarówno w kickboxingu, jak i MMA. Na dodatek nie tylko w kraju (Wieliczka, Głogów Małopolski, Jasło), ale i za granicą (Kassel w Niemczech). Większość pokonała rywali, a zwycięstwa odnieśli: Ewelina Huta-Kozłowska, Emma Mazur, Antoni Pignan i Karol Popiel.



Reprezentanci TEXOM Samuraja udanie zaprezentowali się podczas ligowych zawodów w Wieliczce. Od lewej: Emma Mazur, Ewelina Huta-Kozłowska i Antoni Pignan



Przemysław Cybuch odniósł zwycięstwo, zapewniając sobie awans

## PODNOSENIE CIĘŻARÓW

## Wygrana dała awans

W Biłgoraju rozegrano eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, również planowanej w tym mieście. Przemysław Cybuch z Gryfu wygrał wagę do 55 kg kat. wiekowej do 17 lat, zapewniając sobie awans.

Aby uzyskać kwalifikację do lipcowych finałów, trzeba było odnieść zwycięstwo lub czekać na wyniki z pozostałych stref (Raszyn, Police i Zielona Góra). Cybuch wziął sprawy w swoje ręce, pewnie pokonując rywali. Jego wyniki to 52 kg w rwaniu i 67 kg w podrzucie, czyli dwuboju 119 kg oraz 210 pkt w klasyfikacji Sinalcra.

– Przemek zaczął zachowawczo, od 45 kg w rwaniu, potem uzyskując 52 kg. Atak na 60 kg – rekord życiowy – nie powiódł się. W podrzucie wszystkie próby były udane – 57, 62 i 67 kg. Podczas olimpiady jest szansa na walkę o brąz – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

(bb)

## BILARD

## Skóra i Rogos bliżsi finału

W rozgrywkach SCB Ligi Amatorskiej ruszyły play-offy o awans do ekstraklasy. Po pierwszych meczach bliżsi celu są Tomasz Skóra i Marek Rogos.

O dziwo, obydwaj pojedynki okazały się dość jednostronne. Wyższe zwycięstwo odniósł Skóra (na zdjęciu), oddając tylko 2 frejmy Łuka-

szowi Szmydowi. Natomiast Rogos pokonał Janusza Wojnarowskiego różnicą 4 „oczek. Czekamy na rewanże.

(bb)

Marek Rogos – Janusz Wojnarowski 7:3  
Tomasz Skóra – Łukasz Szmyd 7:2



## LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci

## Złoty dubel wzwyż

Przyszła pora na najmłodszych adeptów Komunalnych. Dla wielu z nich start w Stalowej Woli stanowił debiut w zawodach, więc wpływ na wyniki miał stres. Mimo tego udało się bić rekordy życiowe i zdobyć złoto, w dodatku podwójne.



ARCH. KOMUNALNYCH

Wśród dzieci starszych najwyższe lokaty zajęły Magdalena Oleniacz i Urszula Bakuta. W skoku wzwyż uzyskały po 1,35 m. Pierwsza pobiła, a druga wyrównała swój rekord. Były bezbłędne we wcześniejszych próbach, więc przypało im ex aequo 1. miejsce.

Mikołaj Mrugała ustanowił „życiówkę” na 600 m (1.43,43), ale do podium trochę zabrakło – 4. pozycja. Kaja Łuczka zajęła 5. lokatę w pchnięciu kulą.

W tej kat. wystąpili też: Alicja Hipner, Konstancja Dziewulska, Poła Andrzejewska, Julia Reguła, Maja Michniak, Zuzanna Kędra, Laura Szczeppek, Maria Janik, Milena Markuc, Patrycja Sliwka, Antonina Lewicka, Amelia Bryt-Fil i Gabriel Bury.

W młodszej grupie o medal otarł się Damian Krawczyk 4. w biegu na 300 m. Wśród dziewcząt 5. była Blanka Olearczyk. Świetnie pobięła w eliminacjach sprintu na 60 m. Niestety, nie wyszedł jej finał, w którym już nie udało się zejść poniżej 9 s.

Startowali także: Klara Mrugała, Zofia Zazulicz, Natalia Starosolska, Igor Stadnik, Dawid Janik, Mateusz Starosolski, Filip Dmitrzak i Joachim Sobolak.

Magdalena Oleniacz i Urszula Bakuta razem na 1. miejscu

## KOLARSTWO

## Dwa razy wicemistrz

W małopolskich Dobczycach w kat. M5 dwukrotnie triumfował Artur Wojtowicz. Rywalizował w amatorskich zawodach szosowych „Majka Gran Fondo”, podczas których walczył o tytuł Mistrza Polski Policji w jeździe indywidualnej na czas oraz w wyścigu ze startu wspólnego.



Artur Wojtowicz na trasie wyścigu

Pierwszy dzień zmagania przeznaczono na jazdę indywidualną na 16 km. Wojtowicz przejechał trasę w 16.50, uzyskując 10. wynik generalnie i 1. w kat. 50-54 lata. Zdobył też policyjny tytuł wicemistrza kraju.

Nazajutrz kolarze mierzyli się na 3 dystansach ze startu wspólnego. Nasz zawodnik, jak

i pozostali policjanci, pojechał na średnim, czyli Medio Fondo (68,1 km). Trasa miała łącznie 1180 m przewyższenia i liczne podjazdy. Tu niejako powtórzyła się historia, bo Wojtowicz (1:56.32) znów wygrał M5 i był 2. wśród policjantów. Inne okazało się tylko miejsce w open – tym razem 15.

Mecz Juniorów Młodszych

## Skok po medale

W Krakowie zmagaly się 4 województwa: Małopolska, Śląsk, Podkarpacie i Świętokrzyskie. Miejsca na podium zajęło kilka zawodniczek Komunalnych.

Po złoto skoczyła w dal Emilia Janik w kat. open. Rozkręcała się pomału. Spaliła pierwsze 2 próby, po przedostatniej wyszła na prowadzenie, potem poprawiając się jeszcze o 1 cm (ostatecznie 5,24 m). W tej konkurencji, ale w kat. U18, brąz zdobyła Izabela Sawicka (5,08), a tuż za nią sklasyfikowano Łucję Mrugałę ze skokiem krótszym tylko o 2 cm. Sawickiej

jeszcze lepiej poszło w trójskoku, gdzie osiągnęła 10,76 i złoto. W obu dyscyplinach startowała też Kamila Wolan.

Srebro i brąz nabięły sprinterki na 100 m ppl. – Mrugała i Urszula Sobolak, uzyskując odpowiednio czasy 15,08 i 15,89. Oliwia Radwańska zajęła 2. lokatę w skoku wzwyż, pokonując poprzeczkę na wysokości 1,5 m.

V Bieg Kolorowej Skarpetki

## Tłum potrafi ponieść

Na rzeszowskich Bulwarach zorganizowano wyjątkowe wydarzenie, dedykowane osobom z niepełnosprawnością intelektualną, w tym z zespołem Downa. Chociaż wynik czysto sportowy w tym wypadku zszedł na dalszy plan, warto odnotować lokaty na podium w kat. wiekowych: 1. Marioli Knap, 3. Anny Frączek-Szczepkowskiej. Dorośli ścigali się na 3 dystansach, nie zapomniano też o dzieciach.

Kolorowe skarpetki symbolizują solidaryzowanie się z osobami z zespołem Downa. I właśnie to stanowiło istotę imprezy w stolicy województwa, w tym zbieranie pieniędzy na budowę Podkarpackiego Ośrodka Edukacyjnego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Na 3 km w kat. 31-45 lat zwyciężyła Knap (14.57) z SanOK Biega, startująca dzień po zawodach w Hłudnie, a 3. miejsce nabięła Frączek-Szczepkowska (16.53).

– Wybrałam najkrótszy wyścig, żeby nie obciążać nóg. To całkiem inny bieg, po płaskim asfalcie. Zakładałam tempo poniżej 5 min/km. Poniósł mnie tłum i wystartowałam w 3.20 min/km, po 60 s opamiętałam się i realizowałam plan – zrelacjonowała triumfatorka.

Na pozostałych dystansach biegli: Katarzyna Nowakowska (5 km), Konrad Kąpcio (10 km); Bruno Szczepkowski (SP8) otworzył 2. dziesiątkę biegu dla dzieci w wieku 6-10 lat na 321 m.

Bieg z okazji 65. rocznicy powstania Rudy Śląskiej

## W siódmym niebie

Marek Nowosielski wystartował w swoim najtrudniejszym biegu, jak sam to określił. Pokonał 65 km na bieżni lekkoatletycznej z okazji urodzin ultramaratończyka Augusta Jakubika (od którego dostał zaproszenie) oraz jubileuszu powstania Rudy Śląskiej.

Wyśrubowano limit czasu – należało zmieścić się w 7 h. Uczestnicy wybierali tor nr 1 (162 kółka) bądź 4 (153). Sama liczba okrążeń przyprawia o zawrót głowy, a trudy potęgowała wysoka temperatura.

Nasz weteran, który wybrał opcję z łagodniejszymi łukami, stoczył pasjonujący bój o zwycięstwo w kat. M60. Zmieniał się na prowadzeniu z Ryszardem Zapałą, biegnącym po 1. torze. Ten wypalił mocno na samym początku, ale Nowosielski robił swoje, niwelując stratę. Wreszcie wskoczył na 1. miejsce, ale stracił je. Jednak dzięki determinacji w końcówce dołożył przeciwnikowi prawie 7 min. Uzyskał 6:22.07, ogółem 12. czas.

– Jestem szczęśliwy z ukończenia biegu i tego, że udało się wygrać z Zapałą. Łatwo naprawi-

dę nie było, a mam porównanie z ponad 70 startów na dystansach maratońskich i dłuższych – skomentował nasz zawodnik.



ARCH. PRYWATNE

nieTUZINKowy Bieg

## Mocna na zbiegach

W Hłudnie ścigała się dwójka naszych reprezentantów. Mariola Knap z SanOK Biega wywalczyła 2. stopień „puddła” w K40.

Trasa liczyła ok. 12 km. Wymagała sporo nakładów sił, zaczynała się stromym podbiegiem.

– Już pierwsze wzniesienie dało popalić, a to był dopiero 3. km trasy. Na zbiegach nadrabiałam do rywalek. Później na ostrym, kilometrowym zejściu

podkręciłam tempo, wyprzedzając kolejne dwie zawodniczki – powiedziała Knap, finiszująca w 1:16.14 jako 9. kobieta oraz 2. w kat. K40.

Startował też Krzysztof Szczeppek, plasując się w środku ponad 70-osobowej stawki.

## BOKS

## Udany sprawdzian

Pięściarze Street Autonomy walczyli na 52. Międzynarodowym Grand Prix Małopolski, które rozegrano w Skawinie. Najlepiej wypadł Tomasz Rabka.

Rabka (-60 kg) zaliczył zwycięstwo na ostatniej prostej przygotowań do Mistrzostw Polski Juniorów. Pokonał na punkty boksera Startu Częstochowa.

Borys Gerent nie wyszedł na ring – wygrana walkowerem.

Szymon Woźniak (+80 kg) dobrze zaczął, ale gorzej skończył. Po świetnej pierwszej rundzie przegrał dwie kolejne z roslým mistrzem Śląska.

– Mimo wszystko dobry występ i progres naszego „ciężkiego” – ocenili trenerzy Paweł Rżany i Radosław Miklaszewski.

Mateusz Przybylski (-63,5 kg) ma problemy z porzuceniem nawyków z MMA, co przeszkadzało mu w ringu. Przegrał mimo dobrego przygotowania.



Tomasz Rabka (z prawej)

## TENIS STOŁOWY

## Dublet Krzysztofa Małka

W kolejnych turniejach Sanockiej Ligi Sokoła formą błysnął Krzysztof Małek, odnosząc dwa zwycięstwa.

**Turniej nr 46:** grupa A – 1. Krzysztof Małek, 2. Daniel Koziół, 3. Marek Serwiński, grupa B – 1. Witold Teszner, 2. Arkadiusz Serwiński, 3. Grzegorz Krasulak.

**Turniej nr 47:** 1. Czesław Terefinko, 2. Krasulak, 3. Miłosz Zarzeczny.

**Turniej nr 48:** 1. Małek, 2. Bogdan Szalankiewicz, 3. Koziół.

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

## WROTKARSTWO

# Starsi w dziesiątkach, młodszy złoci

W mistrzowskiej rywalizacji na brak podium dla naszego klubu z pewnością wpływ miał uraz Bianki Bluj, która rok wcześniej zdobyła komplet złotych krążków. Tym razem, jeżdżąc nie w pełni sprawna, plasowała się głównie w trzecich dziesiątkach (podobnie jak Zofia Tabisz). Natomiast komplety miejsc w tych czołowych miały Natalia Łożańska (5. na 200 m, 6. na 500 i 1000 m oraz 5000 m na eliminacje i 8. na 5000 m na punkty) i Paula Doskowska (5. na 1000 m, 7. na 500 m i 5000 m na pkt, 9. na 200 m i 10. na 5000 m na eliminacje). Niewiele zabrakło Magdalenie Pawlikowskiej: 7. na 1000 m i aż cztery 11. lokaty (200 i 500 m oraz 5000 m na punkty i eliminacje). Nieźle wypadły też Lena Wisłocka (m.in. 7. na 200 i 500 m oraz 8. na 1000 m) i Laura Bluj (m.in. 7. na 500 m, 9. na 2000 m na pkt i 10. na 3000 m na eliminacje). Trzeba zaznaczyć, że L. Bluj i Tabisz ścigały się z koleżankami rok starszymi, a w swoim roczniku Laura była jedną z najlepszych.

W zmaganiach sztafet była bardzo duża szansa na powtórzenie ubiegłorocznego medalu, jednak niewielki błąd wyeliminował z walki nasze za-

**Rolkarze Sprintu znów startowali w Tomaszowie Lubelskim, gdzie rozegrane zostały Tauron Torowe Mistrzostwa Polski. Tym razem nie udało się zdobyć medali, choć wysokie lokaty oczywiście były. Za to podczas towarzyszących imprezie Ogólnopolskich Zawodów Dzieci formę potwierdzili Szymon Myćka i Maksymilian Rabicki, wygrywając wszystkie wyścigi.**



Wrotkarska ekipa Sprintu w drodze na Torowe Mistrzostwa Polski

wodniczek (składy: juniorki A – Wisłocka, Doskowska, Łożańska, młodziczki – L. Bluj, Tabisz, Bianka Massey). Ostatecznie w klasyfikacji łącznej Sprint zajęły 8. miejsce na 20 klubów.

W OZD nasi najlepsi wrotkarze znów nie dali rywalom szans. Myćka był najszybszy na 100, 200, 400 i 500 m, a Rabicki na 100, 200, 500 i 600 m. W obu przypadkach

przełożyło się to na zwycięstwa wielobojowe. Startowały jeszcze Maryna Nestorowicz, Maja Król i Aurelia Buldys – miejsca w drugich dziesiątkach junierek D2.



Zawody rozgrywane były w świetnej atmosferze

## Kategoria otwarta

Styl klasyczny: 1. Véronique Reizer, 2. Oliwia Grygiel, 3. Aleksandra Dworzańska; 1. Dawid Michałek, 2. Dominik Adam, 3. Filip Rajtar.

## Roczniki 2007-2009

Styl dowolny: 1. Grygiel, 2. Aleksandra Stabryła, 3. Wiktor Pietrzak; 1. Michałek, 2. Filip Carkowski, 3. Rajtar. Styl motylkowy: 1. Grygiel, 2. Stabryła, 3. Pietrzak; 1. Carkowski, 2. Rajtar, 3. Adam.

## Roczniki 2010 i 2011

Styl dowolny: 1. Dworzańska, 2. Antonina Nazarko, 3. Reizer; 1. Tymoteusz Kobiałka, 2. Szymon Fedyń, 3. Alex Głód. Styl motylkowy: 1. Dworzańska, 2. Nazarko, 3. Reizer; 1. Kobiałka, 2. Fedyń, 3. Głód.

## Rocznik 2012

Styl dowolny: 1. Milena Woźniak, 2. Zuzanna Śpiewak, 3. Lidia Sipak; 1. Jan Kondyjowski, 2. Piotr Burnat, 3. Marcin Kilar. Styl motylkowy: 1. Śpiewak, 2. Róża Podsobińska, 3. Woźniak; 1. Kondyjowski, 2. Burnat, 3. Dominik Kyryl-Kovalskiy.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## PIŁYWANIE

# Rekiny świętowały Dzień Dziecka w wodzie

Rekiny kończą sezon 2023/24. Ich przedostatnim startem przed wakacjami były IV Zawody z okazji Dnia Dziecka, rozegrane na basenie MOSiR-u. Do walki przystąpiło około 120 osób. W zależności od kategorii wiekowych ścigano się na dystansach 25, 50 i 100 metrów. Poniżej pełna lista medalistów.

Warto przy okazji dodać, że ze względu na osiągnięcia pływackie klub ufundował nagrody finansowe dla wyróżniających się zawodniczek

i zawodników z roczników 2007 i 2018. Byli to: Łucja Przygórzewska, Zuzanna Niemiec, Véronique Reizer i Marcel Woźniak.

## Rocznik 2013

Styl dowolny: 1. Łucja Przygórzewska, 2. Róża Kameczura, 3. Maja Wojdyła; 1. Mateusz Ćwikła, 2. Marcel Woźniak, 3. Radosław Jarosz. Styl motylkowy: 1. Przygórzewska, 2. Wojdyła, 3. Kameczura; 1. Franciszek Grzebień, 2. Ćwikła, 3. Jarosz.

## Rocznik 2014

Styl dowolny: 1. Zuzanna Niemiec, 2. Milena Wilczanowska, 3. Rosana Matenkova; 1. Borys Michałek, 2. Mateusz Grządziel, 3. Bruno Kobiałka. Styl motylkowy: 1. Niemiec, 2. Natalia Ziolo, 3. Aleksandra Dolińska; 1. Michałek, 2. Kobiałka, 3. Grządziel.

## Rocznik 2015

Styl dowolny: 1. Alicja Kondyjowska, 2. Maria Szelaż, 3. Magdalena Wojdyła; 1. Jacek Nazarko, 2. Karol Duślak, 3. Bruno Trznadel. Styl motylkowy: 1. Kondyjowska, 2. Yelyzaveta Oliinyk, 3. Wojdyła; 1. Nazarko, 2. Duślak, 3. Trznadel.

## Rocznik 2016 i młodszy

Styl dowolny: 1. Jagoda Pityńska, 2. Matylda Woźniak, 3. Maria Dolińska; 1. Szymon Ryfa, 2. Tymon Biedrzyński, 3. Aleksander Kowalczyk.

## WĘDKARSTWO

### Muchowe Mistrzostwa Polski Juniorów

# Pech nowego lidera

Zawody na rzece Biała Łądecka w Łądku-Zdroju tyleż pechowe, co udane dla Dominika Siwińskiego – lokata tuż za podium, ale i awans na pozycję lidera Grand Prix Polski.

W pierwszej turze wychowanek Koła nr 1 złowil 3 pstrągi, efektem było 3. miejsce w sektorze i 9. na półmetku rywalizacji. W drugiej nastąpiła poprawa – 8 ryb, 2. pozycja sek-

torowa i ostatecznie 4. lokata, do tego z identyczną liczbą punktów, jak brązowy medalista. Na osłodę Siwińskiemu pozostał awans na czoło krajowego GP juniorów.

### Muchowy Puchar Dunajca

# Utrzymali wysokie lokaty

Trzecia runda Grand Prix Polski dość przeciętna w wykonaniu naszych zawodników, choć pozytywne też były – Michał Fejkiel utrzymał 3. miejsce w klasyfikacji łącznej seniorów, a Dominik Siwiński pozycję lidera juniorów (obaj z Koła nr 1).

W dorosłej rywalizacji Fejkiel wywalczył 13. lokatę, w sumie łowiąc 17 pstrągów. Po drugiej turze był 10., ale nie udało mu się utrzymać tej pozycji. Trzecią dziesiątkę zamknął Bartosz Rapiej (po świetnej postawie w dwóch turach trzecią „wyzerował”), a na dalszych pozycjach uplasowali się Piotr Sołtysik (Koło nr 2) i Robert Tobiasz (Koło nr 1).

Drużynowo 10. był Traper Krosno, w całości tworzony przez naszych muszkarzy (Fejkiel, Rapiej i Sołtysik).

Wśród juniorów Siwiński zajął 5. miejsce (lokaty sektorowe – 9., 6. i 7.), w sumie łowiąc 8 pstrągów.

Klasyfikacje łączne GPP: seniorzy – 3. Fejkiel (67 pkt), drużynowo – 5. Traper, juniorzy – 1. Siwiński (61).

### Splawikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego

# Ojciec i córka na czele

Drugie zawody rozegrano na stawach w Hłomczy, a powody do zadowolenia mieli Janusz i Anna Rączkowie z Koła nr 3. Ojciec zajął 3. miejsce, a córka została nowym liderem.

Punktowano głównie płotkami, trafiały się też krąpie i leszcze. J. Rączka złowil blisko 3 kg ryb, które dały mu 3. lokatę. Druga w inauguracyjnych zawodach A. Rączka

tym razem wypadła słabiej, jednak 7. miejsce (1,7 kg) wystarczyło jej do tego, by... zostać nowym liderem. Jej ojciec awansował na 2. pozycję – oboje mają po 15 pkt.

### Splawikowe Mistrzostwa Koła nr 1

# Benedyk z tytułem

Po „Trójce” i „Dwójce” sezon rozpoczęła także „Jedynka”, oczywiście na stawach w Hłomczy. Wygrał Janusz Benedyk.

Wędkarze łowili głównie płocie i wzdregi. Benedyk pewnie pokonał rywali, wyciągając blisko

3 kg ryb. Miejsce 2. zajął Andrzej Więckowicz (ponad 2 kg), zaś 3. Maciej Mateja (0,2 kg).



Od lewej: Andrzej Więckowicz, Janusz Benedyk i Maciej Mateja

Na niedzielę zaplanowano Muchowe Mistrzostwa Koła nr 1. Zbiórka o godz. 9 przy starym moście w Postołowie.

